

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 500.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata).
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-aj do 1-aj w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

PIERWSZA SERIA DEKRETÓW o pogotowiu zbrojnym Francji

Paryż, 21. 3. PAT. Dzisiejszy dziennik oficjalny publikuje dekrety, podpisane wczoraj przez prezydenta Lebruna na posiedzeniu rady ministrów. Pierwszy dekret dotyczy reorganizacji armii i przewiduje zwiększenie korpusu oficerskiego armii lądowej w r. 1939 do 31.060, nie licząc korpusu generałów, służby uzbrojenia i żandarmerii. Korpus podoficerski zostaje zwiększony o 2.500 osób. Poza tym rząd, poza wypadkami mobilizacji częściowej lub powszechnej, ma prawo zatrzymać w szeregach rocznik, który ukończył czynną służbę wojskową oraz może powołać do szeregów i zatrzymać tymczasowo w służbie rezerwistów poza przepisowym okresem ich ćwiczeń. Francja zostaje podzielona na 20 okręgów wojskowych, których granice dekret określa.

Dekret w sprawie przyspieszenia produkcji uzbrojenia przewiduje, iż kierownicy przedsiębiorstw pracujących na cele obrony winni wykonywać przede wszystkim obstarunki wojskowe i w razie potrzeby winni zaprzestać wykonywania obstarunków prywatnych. Tydzień pracy w zakładach pracujących na cele obrony, wynosi 60 godzin.

Dekret w sprawie wiadomości o charakterze wojskowym postanawia, że z dniem 22 bm. zabronione jest rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie wszelkiego rodzaju wiadomości o charakterze wojskowym, które nie zostały opublikowane przez rząd. Dotyczy to wiadomości o siłach zbrojnych Francji na lądzie, morzu i w powietrzu, o jednostkach, z których się składają, o t. zw. obronie biernej, o materiałach studiowanych, stalowanych, lub użytkowanych przez siły zbrojne oraz o produkcji i zaopatrzeniu.

Inny dekret uznaje za pracę wyższej użyteczności publicznej roboty uznane przez ministerstwo obrony narodowej jako niezbędne z punktu widzenia obrony kraju. Wywłaszczenia będą mogły być dokonywane w drodze uproszczonej.

Ostatni dekret przewiduje ułatwienia kredytowe dla przedsiębiorstw, pracujących na cele obrony narodowej.

Paryż, 21. 3. PAT. Minister marynarki wojennej Campinchi podpisał dziś zamówienie na budowę 4 kontrtorpedowców o wyporności 1772 tony każdy. Otrzymają one nazwy: „Intrepide“, „Aventurier“, „Temeraire“ i „Opiniatre“.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 4 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich.

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Adm. Nowego Dziennika, Kraków, ul. Orzeszkowej 7, tel. 206-70

Francja uważa się za bezpośrednio zagrożoną

Paryż, 21. 3. PAT. W nastrojach paryskich dominuje poczucie bezpośredniego niebezpieczeństwa. O ile na samym początku akcji na obszarze Czechosłowacji była tendencja traktowania tej kwestii jako lokalnej, to jednak w chwili formalnego ogłoszenia protektoratu nad Czechami, a jeszcze bardziej z chwilą pojawienia się wiadomości o nacisku gospodarczym Rzeszy niemieckiej na Rumunię, wytworzyło

się w opinii francuskiej przekonanie o szerokiej akcji niemieckiej, zmierzającej coraz bardziej bezpośrednio w kierunku Francji. W parlamentarnych kołach paryskich konstatają wprawdzie pewne zwolnienie tempa tej akcji, jednak uważają to tylko za wstęp do przygotowywanego się wystąpienia przeciw Francji, przy którym na czoło akcji wysunęłyby się Włochy ze swoimi rewindykacjami.

Odroczenie załatwienia sprawy Palestyny --

z powodu zaostrzonej sytuacji międzynarodowej?

London, 21. 3. ZAT. W odpowiedzi na interpelację posła Tom Williamsa z Labour Party minister MacDonald oświadczył w Izbie Gmin, że WYPADNIE -- BYĆ MOŻE -- ODROCYĆ OSTATECZNE ZAŁATWIENIE SPRAWY PA-

LESTYŃSKIEJ Z POWODU SKOMPLIKOWANEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ, JAKA SIĘ WYTWORZYŁA W OSTATNICH DNIACH.

NA SEZON WIOSENNY

poleca DZIAŁ DAMSKI

PELERYNY damskie i dziecięce

z jedwabiu balonowego i gumowe

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:**O KROPKĘ NAD I**

(H. P.) KRAKÓW, 22 marca.

Zanim jeszcze komukolwiek śnić się mogło o tym, że niepodległa Czechosłowacja padnie łupem nienasyconych apetytów hitlerowskich, postanowiona została wizyta prezydenta Lebrun w Londynie. Wydarzenia, które w międzyczasie zaskoczyły całą opinię świata, nie zmieniły wprawdzie terminu tej wizyty, ale zmieniły radykalnie jej sens, jej znaczenie polityczne. Buckingham Palace, dokąd zawiatał prezydent republiki francuskiej, jest w tej chwili nie ośrodkiem kurtuazyjnych przyjęć i garden-parties, ale centrum, w którym bezustannie trwają narady, w którym waga się losy przyszłej polityki Wielkiej Brytanii i tej części świata, która zdecydowana jest zahamować groźny marsz teutońskich najeźdźców. Król angielski od blisko tygodnia odbywa jedną konferencję po drugiej z premierem Chamberlainem i z ministrem Halifaxem. W tej chwili nie jest więc istotne, jak podejmowany będzie pierwszy obywatel Francji w angielskim pałacu królewskim, ale o czym będzie konferował i jaki będzie rezultat tej konferencji.

Wizyta ta posiada o tyle większe jeszcze znaczenie, że zdaje się, jakoby na terenie wspólnych interesów łączących Francję z Anglią nastąpił pewnego rodzaju charakterystyczny podział ról i funkcji. Odbiera się wrażenie, że ustalanie wspólnej linii polityki zagranicznej powierzone zostało całkowicie Londynowi, podczas gdy Paryż ogranicza się nleżako tylko do przeprowadzenia radykalnych zmian na terenie ściśle wewnętrznym. Francuscy ministrowie zajmują się prawie że wyłącznie i tylko Francją; angielscy ministrowie rozwijają aktywność, obliczoną na zewnątrz. Paryż przeprowadza mniej lub bardziej zakonspirowaną mobilizację, manifestując krańcową oszczędność w gestach i słowach protestacyjnych, ale za to Londyn piorunuje przez usta swych ministrów, rzuca gromy, potępia niemoralne metody, zdobywając się na rzadko ostre akcenty.

I nigdy może jak w tym właśnie momencie, możliwie jak najściślej współpracą dwóch wielkich europejskich mocarstw demokratycznych, nie była tak bezwzględna koniecznością. Nareszcie, choć mocno zapóźno, Anglia, zdaje się, zrozumiała, jakie jest prawdziwe oblicze dyktatury hitlerowskiej. Ma się wrażenie, że zarówno mowa wygłoszona przez Chamberlaina w Birmingham, jak i ostatnie wielkie przemówienie lorda Halifaxa wytworzyły sytuację tego rodzaju, iż okres wyrozumiałego patrzenia przez palce na przejawy niemieckiej zaborczości, minął już bezpowrotnie. Anglia musiała by wystawić sobie świadectwo zupełnego bankructwa, gdyby po tych przemówieniach, znowu za jakiś czas puściła wszystko w niepamięć i zaczęła raz jeszcze wmawiać w siebie i w innych, że trzeba jednak „szukać podstawy” do rozmów i pertraktacji z Niemcami hitlerowskimi. Logicznie bowiem rozpatrując, oświadczenia ministrów angielskich są tego rodzaju, iż linia podziału nakreślona została z całą precyzyjnością, a odwrót z zajętej obecnie pozycji, nie tylko sankcjonował by niemieckie akty bezprawia, ale i dodał by dzisiejszym władcom Trzeciej Rzeszy nowego animuszu do kontynuowania tych samych metod.

Jeśli lord Halifax wyraźnie zaznaczył, że wszystkie państwa, sąsiadujące z Niemcami, są obecnie zagrożone, to chyba jasne jest, że dotyczy się to i Francji. Jakże dziś śmiesznym się wydaje ów pakt „przyjaźni”, dopiero parę miesięcy temu z taką pompą podpisany przez Ribbentropa w Paryżu! Jakże dziś znowu aktualne się stają owe słowa, jakimi określił Hitler Francję w swoim „Mein Kampf”, nazywając ją „śmiertelnym wrogiem, wrogiem nieublaganym”! — Rozmowa z Lebrun powinna więc w konsekwencji doprowadzić do ustalenia dalszej linii postępowania w sposób całkowicie jasny i niedwu-

Bł. p.

ZYGMUNT DATTNER

przemysłowiec, kapitan rez. W. P.

zmarł dnia 20 marca 1939 r. w 73 roku życia

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpożrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej nastąpi **dzisiaj we środę** dn. 22 marca 1939 o godz. 3-iej popoł. o czym zawiadamiają

Zona, Dzieci i Wnuczka

Anglia nie przyjęła propozycji Z.S.R.R. w sprawie konferencji międzynarodowej

Nie było rozmów polsko-sowieckich i rumuńsko-sowieckich

Moskwa, 21. 3. PAT. Wydział prasowy komisarjatu ludowego spraw zagranicznych podał do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat, w którym rząd sowiecki demuntuje rzekome rozmowy polsko-sowieckie i rumuńsko-sowieckie, odnoszące się do współpracy Polski i Rumunii z ZSRR w razie ewentualnego konfliktu.

Komunikat stwierdza, że rząd angielski 18 bm. zapytał rząd sowiecki, jakie zajmie stanowisko w razie zagrożenia Rumunii. Rząd sowiecki miał w odpowiedzi zaproponować zwołanie międzynarodowej konferencji z udziałem W. Brytanii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji i ZSRR. Rząd angielski, uznając propozycję tę za przedwczesną, uchylił się od jej przyjęcia.

Halifax o bezpieczeństwie zbiorowym

Londyn, 21. 3. PAT. Wskutek niedociągnięć

Hacha rozwiązał parlament czeski

Berlin 21. 3. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

Prezydent dr. Hacha przesłał we wtorek prem. Beranowi zarządzenie, rozwiązujące obie izby parlamentu w Pradze.

Dotychczas brak wszelkich wiadomości w sprawie nowych wyborów do rozwiązanej Izby posłów i Senatu.

Berlin 21. 3. PAT Z Pragi donoszą: W poniedziałek odbyły się na Zamku praskim obrady pod przewodnictwem prezydenta Hacha, w sprawie stworzenia nowego frontu jedności i wynikającego z tego faktu przegrupowania rządu praskiego. Prezydent Hacha przyjął dotychczasowych członków rządu praskiego oraz inne kierownicze osobistości czeskie.

Należy przypuszczać, iż jutro ukaże się komunikat o utworzeniu nowego gabinetu.

znacznym. Powiedzmy otwarcie: chodzi o to, aby znaleźć sposób, który by dawał możliwie największe prawdopodobieństwo, że jeśli będzie musiało dojść do walnej rozprawy między dyktaturą a demokracją, zwycięstwo przypaśnie w udziale demokracjom. Rzecz nie w tym, aby z okazji wizyty prezydenta Lebruna wydano, utartym zwyczajem, komunikat stwierdzający, że „rozmowy odbyły się w duchu harmonii i przyjaźni”, lecz, by nastąpiła deklaracja francusko-angielska, która kładzie kropkę nad i, która by nie wymagała żadnej interpretacji, lecz była konsekwentną kontynuacją linii zapoczątkowanej przez Chamberlaina i Halifaxa w ich ostatnich enuncjacjach.

Tego rodzaju całkiem jasnego, żadnych wątpliwości nie pozostawiającego postawienia kwestii, domagać się musi prez. Lebrun, szczególnie ze względu na to, iż najbliższe godziny mogą przynieść oficjalne sformułowanie rewindykacji włoskich wobec Paryża. Na polityce „osi” zyskały dotąd wyłącznie

technicznych we wczorajszym stenograficznym sprawozdaniu z mowy lorda Halifaxa, zniekształceniu uległo jedno zdanie, które dzisiejsza prasa angielska uzupełniając ten brak, podkreśla, jako najważniejszy ustęp z całego przemówienia ministra. Zdanie, które opuszczono przy końcu mowy Halifaxa brzmi następująco:

Ale gdy dla rządów staje się rzeczą jasną, iż nie ma żadnej oczywistej gwarancji przeciwko atakom skierowanym po kolei przeciwko wszystkim tym, którzy starają się stać na drodze ambicji do panowania, to wówczas szala przechyla się od razu na drugą stronę i zewsząd zaznacza się o wiele większa gotowość rozwiązania, czy przyjęcie szerszych zobowiązań dla sprawy wzajemnego poparcia staje się koniecznym, jeżeli nie dla innych powodów, to przynajmniej ze względu na wymagania samoobrony.

Zamrożenie należności czesko-słowackich także we Francji

Paryż 21. 3. PAT. Rząd francuski zwrócił się do instytucji kredytowych we Francji z poleceniem, aby aż do nowego zarządzenia unieruchomiły wszelkie należności, jakie posiadają na rachunkach czesko-słowackich.

Wyjazd amb. Attolico do Rzymu

Berlin 21. 3. PAT. Ambasador włoski w Berlinie Attolico, po odbyciu wczoraj rozmowy z kanclerzem Hitlerem, z marszałkiem Goeringiem i min. Ribbentropem, odjechał do Rzymu, celem złożenia sprawozdania rządowi włoskiemu.

i jedynie Niemcy. Włochy na razie odgrywały tylko rolę potulnego spółnika, który otrzymywał tylko — obietnice. Obecnie Mussolini może zażądać, aby brunatne koszule udzieliły pomocy swej czarnym koszulom, gdy na porządku dziennym znajdzie się sprawa Tunisu, Dżibutti i Kanału Sueskiego. A Francja musi wiedzieć, czy i w jakiej mierze w tym wypadku liczyć może na swego angielskiego sojusznika.

Wizyta prez. Lebruna w Londynie poprzedzona została długimi rozmowami angielskich mężów stanu ze swoimi ambasadorami i z ambasadorami państw obcych. Politycy angielscy mają już dokładny obraz sytuacji, do której wytworzenia oni sami nie mało się przyczynili. Po raz pierwszy od szeregu lat zdobyli się w ostatnich dniach na mocne i zdecydowane słowa. Ale słowa te staną się przebrzmiałym echem, jeśli nie nastąpią po nich kroki, świadczące, że przysłowie angielskie „lepiej późno niż nigdy” uznawane jest w pierwszym rządzie przez samą Anglię.

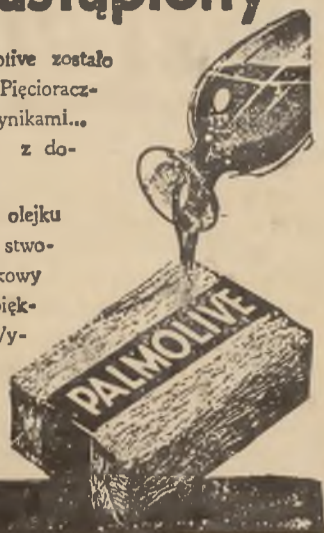
OLEJEK OLIVKOWY jest nie zastąpiony



Jeżeli wyłącznie mydło Palmolive zostało wybrane dla delikatnej skóry Pięcioraczków... z tak znakomitymi wynikami... Pani również powinna skorzystać z dobrodziejstw tego mydła!

Czyż nie jest ono wyrabiane na oleju oliwkowym? A przecież natura nie stworzyła nic lepszego, aniżeli olejek oliwkowy dla udelikatnienia, wzmocnienia i upiększenia skóry. A więc, nie zwlekaj! Wypróbuj Palmolive.

Przy kupnie żądaj wyraźnie mydła Palmolive. Strzeż się naśladowictw!



SHAMPOO PALMOLIVE PIEŁĘGUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Dziś sprawa zniesienia uboju rytualnego w Sejmie

Zażegnany konflikt na tle moratorium dla rolnictwa

Warszawa, 21. 3. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu uchwalono kilkanaście ustaw. Senatorowie referowali te ustawy, nikt jednak nie brał udziału w dyskusji. Członkowie Ożonu postanowili nie narażać się przez jakiegokolwiek bądź oświadczenia i w ogóle nie brali udziału w dyskusji. W ciągu 3 godzin uchwalono kilkanaście ustaw.

Inaczej przedstawia się sytuacja w Sejmie. Dziś z rana zdawało się jeszcze, że jutro wybuchnie kryzys rządowy, a to na tle projektu ustawy, wysuniętego przez wicemarszałka Jedynaka w sprawie zawieszenia płatności długów rolniczych, o ile cena żyta będzie wynosić mniej niż 20 zł. Dziś odbyła się konferencja z udziałem premiera i wicepremierów i po krótkiej dyskusji uchwalono dalsze zawieszenie płatności długów rolniczych

aż do końca września br. Tym samym incydent i zapowiedź walki zostały zażegnane.

Porządek dzienny środowego posiedzenia zawiera 30 punktów. Na 13-tym miejscu znajduje się sprawa uboju rytualnego, którą referować będzie poseł Leopold. Poseł Dudziński który doznał klęski na froncie wyborczym zechce się prawdopodobnie pomścić na Żydach i zabierze głos. Należy jednak wątpić, czy przedstawiciele Koła Żydowskiego wystąpią z przemówieniami. Przypuszczać należy, że ograniczą się oni tylko do uroczystej deklaracji. Poza tym nie jest wykluczone, że na tym posiedzeniu w formie różnych interpelacji będzie omawiana inicjatywa Stronnictwa Ludowego i P. P. S. W sferach miarodajnych inicjatywa ta wywołała pewne poruszenie.

Uzasadnienie projektu ustawy o zniesieniu uboju rytualnego

Warszawa, 21. 3. (Sin.) Sprawozdanie komisji administracyjno-samorządowej w sprawie zmiany ustawy o uboju rytualnym ma następujące brzmienie:

Komisja rozważyła powyższy projekt ustawy i biorąc pod uwagę względy gospodarcze, skreśliła w art. 1 ust. 1. Wprowadzenie przymusowego dzelenia tusz zwierzęcych na podłużne połowy spowodowałyby konieczność technicznej przebudowy urządzeń fabrycznych, transportowych i handlowych, przystosowanych do tusz zwierzęcych dzelonych obecnie na ćwiartki. Przebudowa ta naraziłaby rząd, samorządy i kupiectwo na olbrzymie wydatki. Komisja zważyła, że natychmiastowe zniesienie uboju rytualnego może spowodować wstrząs gospodarczy w rolnictwie, a to przez

zmniejszenie się chłonności rynku wewnętrznego.

Ponieważ kontyngent uboju rytualnego około 80.000 ton żywej wagi, czyli około 21 procent spożycia mięsa z bydła ma wpływ na rozmiary wewnętrznego rynku mięsnego, komisja nadała brzmienie artykułowi 5 wedle załączonej ustawy. Na podstawie artykułu 5. ustęp 1, 2 i 3. znosi się ubój rytualny etapami, a celem tego jest, aby nasze życie gospodarcze nie doznało silnego wstrząsu. Przez wprowadzenie ustępu 6 stwarza się możliwość podjęcia przez samorządy uboju rytualnego, przez co można będzie zniweczyć nadmierne renty kontyngentowe i udostępnić spożycie mięsa ludności biedniejszej.

Wobec tego komisja wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy.

Prezydent Francji gościem króla i narodu angielskiego

Uroczyste powitanie w Dover i Londynie

Dover, 21. 3. PAT. Statek „Cote d'Azur“ eskortowany przez dywizjon francuskich kontrtorpedowców i eskadrę brytyjskich samolotów wojskowych, przybył około godz. 13-tej do Dover. Na powitanie przybywającego prezydenta republiki francuskiej oddano w porcie w Dover salwę honorową, równocześnie 6 eskadr samolotów bombardujących dokonało przelotu nad statkiem „Cote d'Azur“.

Natychmiast po przybiciu do mola ks. Gloucester w towarzystwie ambasadora francuskiego i otoczenia udał się na pokład statku, gdzie powitał prez. Lebrun z małżonką w imieniu króla i królowej angielskiej.

Z kolei nastąpiło przedstawienie prezydenta wi Lebrun osób przydzielonych do jego otoczenia i zapoznanie się z osobami towarzyszącymi prezydentowi republiki francuskiej przez ks. Gloucester.

Prez. Lebrun z małżonką, prowadzony przez brata króla Jerzego 6-go, zeszedł na ląd, gdzie kompania honorowa wojska oddała honory przy dźwiękach Marsylianki, a mer m. Dover wręczył adres powitalny. W odpowiedzi prez. Lebrun podkreślił ścisłe związki przyjaźni między Francją i W. Brytanią.

Następnie prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami odjechali do

Ustawy uchwalone przez Senat

Warszawa, 21. 3. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Na wstępie sen. Gnoiński referował ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1938/39. Jest to siódma z kolei ustawa o kredytach dodatkowych na ten rok. Ustawę przyjęto bez dyskusji.

Sprawozdawca sen. Wolf zreferował projekt ustawy o poszczególnych warunkach służby państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych. Senat projekt ustawy przyjął w brzmieniu uchwalonym przez Sejm, a następnie przyjął rezolucję komisji administracyjno-samorządowej.

Sen. Siciński referował nowelę do ustawy o ochotniczych lotach ćwiczebnych. Ustawę przyjęto bez dyskusji.

Sen. Drozdowski referował ustawę o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisu o niektórych daninach publicznych oraz monopolach państwowych na ziemie odzyskane. W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Sen. Barcikowski referuje następnie łącznie ustawę o rozrachunku między skarbem państwa, Polskimi Kolejami Państwowymi i Państwowym Funduszem Drogowym, a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państw. Bankiem Rolnym, ustawę o zmianie statutu Banku Polskiego i ustawę o powiększeniu obiegu biletów skarbowych.

Wszystkie te projekty przyjęto bez dyskusji, jak również projekt ustawy o pożyczkach premiovych.

Sen. Klarner referował nowelę do ustawy o francusko-polskim towarzystwie kolejowym w Paryżu, które jak wiadomo, otrzymało koncesję na budowę i eksploatację kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa. Jest to jeden z niewielu przykładów, że kapitał zagraniczny pracuje w Polsce w sposób gospodarczy, rentowny i zapewniający obsługę walutową. Ze względu na spadek franka, podwyższono kapitał emisyjny do 1.296 miln. franków, wobec tego potrzebna jest zmiana dokumentu koncesyjnego, co może się stać tylko drogą nowelizacji ustawy i upoważnienia ministra do zmiany warunków koncesyjnych. Nowela ta pozwoli także załatwić szereg innych zmian warunków koncesyjnych. Ustawę przyjęto bez zmian i bez dyskusji.

Sen. Hempel referował ustawę o zabudowie i zbywaniu gruntów państwowych w obrębie portów morskich.

Senat przyjął projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Wpłynął wniosek sen. Pulnarowicza i innych o zawieszenie postępowania karnego przeciw sen. Samkowiczowi, toczącego się przed sądem grodzkim we Lwowie z oskarżenia wydawnictwa „Prasa Nowa“ i p. Laskownickiego o obrazę czci. Marszałek skierował wniosek do komisji regulaminowej.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 25 bm. o godz. 10 rano.

Londynu o godz. 13.20, specjalnym pociągiem salonowym, w którym spożyli śniadanie. Liczną zgromadzoną ludność przed dworcem morskim urządziła entuzjastyczną owację na cześć gości francuskich.

PRZEGLĄD PRASY

A co mówi Rzym?

Jednym z najbardziej interesujących zagadnień jest w chwili obecnej stanowisko Rzymu wobec nowych zaborów Trzeciej Rzeszy. Marzec miał być przecież miesiącem wspólnych wystąpień osi w sprawach kolonii. W Rzymie dawano do zrozumienia, że po dotychczasowym wzroście siły sojusznika niemieckiego musi nastąpić kolej Rzymu, że teraz Rzym wystąpi ze swoimi żądaniami, które przy pomocy Trzeciej Rzeszy mają być zaspokojone. A tymczasem? Jakież wrażenie wywarł zabór czeski w Rzymie? W korespondencji z Rzymu ogłasza „Słowo“ charakterystyczne wiadomości o reakcji Rzymu. Oto jeden charakterystyczny fakt: w poniedziałek rano, a więc w przeddzień przybycia wojsk niemieckich do Czech pisma włoskie zamieściły list Mussoliniego do lorda Runcimana z września ub. r. W liście tym szef rządu włoskiego pisał, że

„Europa miała by pozory do poruszenia i działania gdyby Hitler chciał zaanektować nie 3 i pół miliona Niemców, ale 3 i pół miliona Czechów ale — dodawał — Führer nie pragnie nieć ani jednego Czechą w Rzeszy, nawet gdyby mu ich ofiarowano“.

Jak widać, Mussolini srodze się pomylił, bo Rzeszy wprowadzić nie ofiarowano Czechosłowacji, ale Rzesza zabrała Czechosłowację. I oto następuje dalszy ciąg reakcji Rzymu, w którym konsternacja bierze górę.

Zadnych półoficjalnych wyjaśnień o stanowisku Włoch wobec aneksji Czech i Moraw nie udzielono: pewną wskazówką był jednak fakt, że już popołudniowe dzienniki z 15 marca nietylko przestały cytować przepowiednie Mussoliniego które jeszcze rano znajdowały się na czele numerów ale nawet przesunęły wszystkie wiadomości z Czech, na dalsze strony, pierwsze kolumny poświęcając wyłącznie zarządzeniom włoskiej rady ministrów, podwyższającym płace robotnicze o parę procent. Również, wobec aneksji Czech i Moraw wyrazi radości spowodu powrotu Rusi Podkarpackiej do Węgier znacznie zmalały. Trudno też się oprzeć wrażeniu, że publiczność włoska zareagowała na wypadki w Czechach bardzo niechętnie; w najlepszym razie on a fait bonne mine à mauvais jeux.

Zresztą cała prasa włoska robi dobrą minę do kiepskiej gry. Szwajcarska „National Zeitung“ przytacza następującą wiadomość:

Z miarodajnej strony donoszą nam o interesującej opinii kierowniczej osobistości z otoczenia Mussoliniego. Na pytanie co do wierności sojuszniczej państw osi, osobistość ta odpowiedziała:

„Jeżeli Niemcy nie porzucą nas w czasie wojny to nie zawrzemy prawdopodobnie odrębnego pokoju“.

A „Times“ dooński z Rzymu że „Giornale d' Italia“ skarży się, iż Chamberlain zarzut zwrócony przeciwko Hitlerowi w sprawie złamania słowa stosuje do wszystkich dyktatorów. A to jest nieprawda.

Te wiadomości warto jeszcze uzupełnić telefonogramem, który zamieszcza „I. K. C.“:

Niemieckie Biuro Informacyjne przesłało 19 b. m. wiadomość, że na dworcu Goerlitzer Bahnhof oczekiwali kanclerza Hitlera obok niemieckich dygnitarzy przedstawiciele Japonii, Włoch, oraz Węgier.

Także speaker robiący reportaż radiowy s triumfalnego wjazdu kanclerza Hitlera do Berlina, ze wzruszeniem opowiadał, jak kanclerz Hitler ściska dłoń ambasadora włoskiego w Berlinie Atolico.

De facto nie było na dworcu ani ambasadora Atolico, ani żadnego innego przedstawiciela ambasady włoskiej w Berlinie.

Faktem jest również, że do tej chwili rząd Rzeszy nie otrzymał z powodu przyłączenia Czech życzeń od rządu włoskiego, podczas gdy rządy dwóch innych państw, sygnatariuszów paktu przeciwbolszewickiego, a to japoński i węgierski gratulacje takie nadesłały.

Autor nie wysnuwa żadnych wniosków, w szczególności na temat złamania się osi Rzym — Berlin. Takie wnioski byłyby napewno za śmiałe. Ale ani hasło w sprawie świętego cesarstwa rzymskiego, ani też olbrzymi wzrost

jednej strony osi nie może wpłynąć dodatnio na sojusznika rzymskiego. Oś jest dobra, gdy koła są równe, gdy zaś jedno jest nadmiernie duże, to trudno o równowagę.

Era szantazu minęła

W „Polonii“ pisze generał Władysław Sikorski:

Wszystkie narody, dla których wolność jest warunkiem nieodłącznym bytowania w godności i honorze, a stanowią one większość przygniatająca, zajęły pozycję zdecydowaną. I tak Francja skupiła się, jak zawsze w chwilach ciężkiej próby, wokół swej wyborowej i znakomitej armii. Wielka Brytania zrozumiała również — jak to stwierdził Chamberlain — że „Niemcy zadały już kilkakrotnie gwałt sumieniu świata“. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej potępiły ostro ostatni gwałt i stają w sposób zdecydowany u boku mocarstw zachodnich porzucając tradycyjną politykę neutralności. Rozumie się samo przez się że zjednoczenie tych potencji zapewni im przewagę druzgocącą nad państwami osi, trzeba bowiem znać dobrze charakter tych skomplikowanych wielkich narodów, by doceniać w pełni doniosłość dokonywanego się zwrotu.

Era szantazu wydaje się być raz na zawsze skończona. Cały świat zrozumiał, że nadszedł moment, w którym trzeba będzie wybieść pomiędzy życiem w hańbie i niewoli a życiem w godności i wolności obywatelskiej. Nie inne było położenie w roku 1914. Nadszedł moment, kiedy bezwzględna prawda oddaje usługi najcenniejsze sprawie pokoju jak i zwolennikom gwałtu i przemocy. Oby więc ci ostatni zrozumieci jeszcze póki czas że cały świat cywilizowany stanie murem podobnie jak przed 25-ciu laty przeciwko tym, którzy usiłują narzucić mu prawo siły.

Ten mur jest stworzony i dziwnym zbiegiem okoliczności obejmuje te same siły, które przystąpiły do walki w roku 1914.



O przewidywaniu i przepowiadaniu

Pisaliśmy wczoraj o wystąpieniu „Gazety Polskiej“, która zaznaczała, że obecny rozwój wypadków dookoła Polski był w ogólnej linii przewidywany i przepowiadany. Na to zapytuje „Kurier Warszawski“:

Czy rzeczywiście to wszystko co się stało, a co powiększyło obszar władania i wpływu Niemiec o 200 tysięcy km. kw. i o 20 milionów ludności i obaliło równowagę w Europie środkowo-wschodniej, było doskonale przewidziane i... oczekiwane?

W takim twierdzeniu, zawartym w dzisiejszych z kolei wywodach Gazety Polskiej, tkwić musi jakieś nieporozumienie.

„Kurier Polski“ dodaje, że autorem artykułu w „Gazecie Polskiej“ jest prawdopodobnie płk. Miedziński, który kieruje polityką Ozonu.

(Ro)

TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa: Teatr niemy.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Di Jidisze Chasyn“.

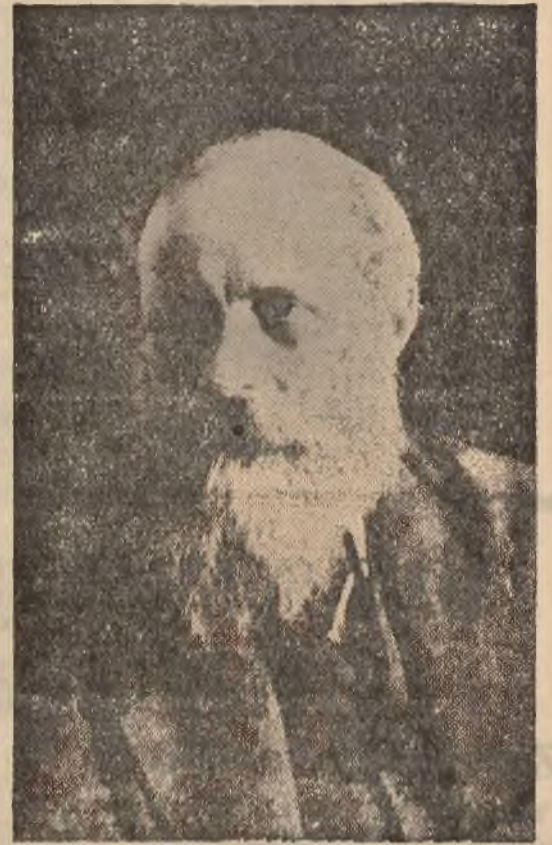
REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Konflikt“ oraz „Węzy miłości“ (Wallace Beery).

APOLLO: „Szalony chłopak“ (Tyrone Power).

ATLANTIC: „Pola Elizejskie“ (Sacha Gułtry)

Na powitanie prof. M. Bubera



KRAKÓW, 22 marca.

Dziś przybywa do naszego miasta jeden z czołowych przywódców żydostwa profesor socjologii na U. H. prof. Martin Buber.

Charakterystykę wszechstronnej i bogatej twórczości duchowej prof. Bubera daliśmy już przed kilku dniami. Dziś witamy serdecznie w naszym gronie naszego Czcigodnego Gościa, który przynosi nam żywe pozdrowienie jiszuru jako reprezentant naszej najwyższej uczelni — Uniwersytetu Hebrajskiego na górze Cofim.

Baruch boacha!

DZIS ODCZYT PROF. M. BUBERA

W ramach ustalonego programu, prof. Martin Buber wygłosi staraniem Tow. Przyj. U. H. w Krakowie odczyt na temat „Wychowanie a Narod“.

Odczyt wygłoszony zostanie w języku polskim dziś 22 bm. na uroczystej akademii, która odbędzie się w sali Z. D. A. Przemyska 3, o godz. 19,30.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab Grodzka 46. Z chwilą rozpoczęcia odczytu drzwi na salę zostaną zamknięte. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

7 chłopców żydowskich w Rzymie zesłano do obozów koncentracyjnych

Rzym, 21. 3. ŻAT. 7 młodzieńców żydowskich w Rzymie w wieku od 16 do 18 lat skazano na zesłanie do obozu koncentracyjnego na okres od 2—3 lat za spoliczkowanie poza obrębem teatru artysty, który w monologu rewolowym w kinie rzymskim „Centrale“ obraził naród żydowski. Mimo że jeden z oskarżonych, który spoliczkował artystę, wziął całą winę na siebie, skazano wszystkich 7 chłopców. Przebieg procesu nie został podany do wiadomości publicznej.

i „Hotel w Tyrolu“ wg. pow. Kestnera „Trzej panowie na śniegu“.

MUZEUM: „Król Królów“.

PROMIEN: „Patrol bohaterów“ (Eroll Flynn) LOPP: „Chicago“ (Tyrone Power) i „Ptasznik z Tyrolu“.

SCALA: „Wielki Walc“ (Luisa Rainer i Miliza Korius).

SZTUKA: „Królowa lodu“ (Sonja Henje), ŚWIT: „Biały murzyn“ (Tamara Wiszniewska, Jur Pichelski, Cwiklińska).

UCIECHA: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pan cewiczowa, Zabczyński i in.).

WANDA: „Krzyk ulicy“ (Viviane Romance).

Poseł Dr. I. SCHWARZBART

BŁĘDY

Nie do wiary, a jednak prawda.

Na 13 miejscu — czy symbol? — porządku dziennego dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu znajduje się projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego. Projekt ten uchwalony przez komisję administracyjną jest szerokiej publiczności znany. Zawiera on stopniowe zniesienie uboju rytualnego w przeciągu następujących trzech lat.

Zdawało się, że sprawa ta wpłynie na plenum Sejmu może dopiero po Świętach. Ważyła się decyzja, no i przeważyła się na stronę wcześniejszego postawienia sprawy.

Jest wprost nie do wiary, że sternicy polskiej polityki wewnętrznej nie mają nic lepszego do roboty, jak rozjątrzenie trzech milionów obywateli. Taki zbrojny cel jest nieprzebaczalnym błędem zawsze, a cóż dopiero w takiej chwili jak obecna, kiedy złączenie wszystkich obywateli w solidarnym wysiłku stało się postulatem, stokroć bardziej palącym i... rozumnym. Od chwili, kiedy komisja administracyjna Sejmu projekt uchwalila po dzień dzisiejszy zaszły w sytuacji międzynarodowej wstrząsające zmiany. Rzeczpospolita jest najżywciej wciągnięta w orbitę nowej sytuacji. Krótko mówiąc: zewnętrzne położenie naszego Państwa nie jest dziś takie jakie było jeszcze przed tygodniem. Każde dziecko w Polsce to czuje, każdy uczeń to wie, ale — nie wszyscy statystyci polscy zdają sobie z tego sprawę. Najwidoczniej, skoro z tej zmiany nie wyciągają praktycznych konsekwencji w dziedzinie polityki wewnętrznej. Polska jest silna. Nie chciałbym nawet w drodze kontrastu robić porównań z Czechosłowacją. Ale — Polska winna swą siłę przez wartość wewnętrzną podnieść do maksymalnego napięcia. Stać się to może tylko przez rozsądną, mądrą politykę wewnętrzną. Pomijając wszelkie inne aspekty, musimy w najgłębszym naszym poczuciu obywatelskim właśnie pod tym kątem widzenia polskiej racji stanu w obecnej chwili uważać projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego za błąd polityczny, za błąd, który najniepotrzebniej w świecie bez istotnej potrzeby dla Polski godzi w sferę najwrażliwszych, bo religijnych i obywatelskich uczuć wielkiej części obywateli polskich i wywołuje w tej sferze refleksy rozgoryczenia, żalu, poczucia krzywdy.

Cui bono — to wszystko się dzieje? Nienawidzę, a pod jej wpływem kopiowanie cudzych wzorów, wzorów chytrego wroga, przywdzianego w skórę przyjaciela są biegunowym przeciwieństwem polskiej racji stanu. Wróg jak złodziej podszeptuje swoje recepty, aby tym łatwiej utworować sobie drogę. Trzeba odtrącić dłoń, zanim się w pięść skuli.

Nie o wszystkim można dziś pisać, choć w ostatnich dniach zauważyć można śmielszą nutę na łamach prasy polskiej, śmielszą i rozdrąganą troską.

Ale o jednym błędzie jeszcze wspomniemy: o rugach Żydów z pasa granicznego na Śląsku, w Chorzowie, w Katowicach, Bielsku etc. Nie chcę krytyki dla krytyki, ale znowu poczucie obywatelskie każe nam także na tym miejscu zwrócić uwagę na ten błąd. Jaki? Więc w obecnych czasach usuwa się właśnie z tych części Polski — Żydów, tę część obywateli, która właśnie tam stanowi najpewniejszą podporę w pewnej sytuacji? Gdzie tu polska racja stanu? Czy znowu nie błąd? Czy znowu nie akcja nieprzemysłana, emocjonalna a niecelowa? Czy nie należałoby natychmiast zawrócić z tej drogi?

Moglibyśmy przykłady mnożyć. Parlamentarne Koło żydowskie zwraca na błędy te uwagę tam, gdzie trzeba.

Błędy te są tym bardziej dziwne i niezrozumiałe, ile że w głębi swych przekonań kierownicy polityki polskiej zdają sobie w pełni sprawę, że społeczeństwo żydowskie w Polsce jest społeczeństwem nawskróś przywiązany do Państwa i gotowym do wszelkich ofiar dla Państwa. Nie trzeba go tylko odpychać, zniechęcać, rozgoryczać.

Nie mieliśmy nigdy wątpliwości co do soli-

darności społeczeństwa żydowskiego w jego patriotycznym ustosunkowaniu się do Państwa. W tym względzie nie ma różnic między nami. Są tylko różnice co do dróg naszej taktyki politycznej. Klasycznym dowodem tej naszej ogólnie żydowskiej solidarności w gotowości do dalszej twórczej, bezapelacyjnej gotowości do współpracy, dla potęgi i obronności Państwa jest cytowany wczoraj w części na łamach „Nowego Dziennika“ artykuł p. dra Kleinbauma, przywódcy tego obozu ogólnych syjonistów w b. Kongresówce, który sprzeciwił się udziałowi społeczeństwa żydowskiego w ostatecznych wyborach sejmowych. Cytowany artykuł jest mimo różnic właśnie w ujęciu problemów taktycznych dowodem zupełnej zbieżności naszej w ujmowaniu zagadnień zasadniczych. Co my, parlamentarni reprezentanci żydostwa mówiliśmy głośno i z akcentem z trybuny sejmowej, to powtarza tow. Dr Kleinbaum. Jest to radosne stwierdzenie prawdy, w której istnienie zresztą nigdy nie wątpiliśmy.

Ale — wróćmy do tematu właściwego. Otóż zdaniem naszym, polska racja stanu powinna „naszą wyciągniętą dłoń“ przyjąć jako ważki współczynnik pracy dla Państwa, pracy dziś — stokroć ważniejszej niż zwykle.

Projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego jest jednym z przykładów przeciwieństwa należytej orientacji w potrzebach wewnętrznej polityki Państwa.

Jest to błąd wielki, że sprawa ta znalazła się dziś na porządku dziennym Sejmu. Imponując solidarnym wstrzymaniem się społeczeństwa żydowskiego od dwutygodniowego spożywania mięsa społeczeństwo nasze pragnęło wstrząsnąć racją stanu sterników naszej polityki.

W kuluarach Sejmu wałęsały się wczoraj pogłoski o tym, że pewne koła lansują nawet odesłanie sprawy do komisji celem natychmiastowego zniesienia całego uboju bez trzechletniego okresu. Oczywiście, że byłoby to tylko jeszcze drastyczniejszym pogorszeniem i tak już wielkiego błędu.

W ostatniej godzinie podnosimy głos. Nie chcemy przesądzać sprawy. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, już za kilka godzin wykaże, czy kierownicy woli obecnego Sejmu rozumieją „ducha czasu“ i polską rację stanu, która po Pradze a — przed Londynem woła tysiącem głosów o zjednoczenie w radosnym wysiłku

ważne biuro spedycyjne w Krakowie

POSZUKUJE ZDOLNEGO AKWIZYTORA

dla relacji Łódź--Kraków dobrze zaprowadzonego w branży tekstylnej

Zgłoszenia: Adm. Nowego Dziennika pod „3257“

FRASZKI AKTUALNE

Podział pracy

**Gdy Hitler zdobył Austrię
(To był niegłupi kawał)
Rząd Anglii — protestował,
Rząd Francji — nie uznawał.**

**Gdy potem wziął Suęty
I w Niemcy je władał,
Rząd Anglii — nie uznawał,
Rząd Francji — protestował.**

**A gdy po Czechy sięgnął,
Bo przywykł już do brania,
Wciąż z Francji szły protesty,
A z Anglii — brak uznania.**

**Słowacja? Nie zaszkodzi
Przyglądając się jej bliżej,
Choć w Anglii — brak uznania,
A w Francji — patrz jak wyżej.**

**O wielcy dyplomaci!
W zasadach tych wytrwajcie,
On — będzie wciąż zdobywał,
Wy — wciąż nie uznawajcie.**

M. SPIELMAN

wszystkich obywateli.

Radosny wysiłek jest możliwym tylko u wolnych, radosnych obywateli.

W głębokim poczuciu odpowiedzialności wolamy o zaniechanie — błędów...

Jeden z nich ma stać się faktem — dziś.

Izolacja Niemiec -- rzeczą nieuniknioną

Reakcja przeciw tyranii następuje spontanicznie -- piszą „Times“

(Specjalna służba informac. „N. Dziennika“)

Londyn, 21. 3. (P). Wyrazem nastrojów panujących obecnie w Anglii może być dzisiejszy artykuł, zamieszczony w „Times“, które w przeciwieństwie do tradycyjnego tonu umiarkowania i wstrzeźliwości, dziś w sposób niezwykle gwałtowny, zajmują wprost bojowe antyniemieckie stanowisko. „Anglia — pisze Times“, była zawsze przeciwna zasadzie blokady i izolacji Niemiec, jednakowoż

obecne metody Rzeszy czynią tego rodzaju blokadę czymś wprost naturalnym i wręcz nieuniknionym“.

Artykuł ten, którego autorem jest — jak miarodajne koła twierdzą, — sir Vansittart, w dalszym ciągu podkreśla, że rozwój niemieckiego nacjonalizmu stał się równoznaczny z wprowadzeniem metod tyranii politycznej i no-

wego pogaństwa. Reakcja przeciwko tej tyranii następuje spontanicznie“.

Ze sfer politycznych dowiadujemy się, że Chamberlain postawił ambasadorowi sowieckiemu Majskiemu i ambasadorowi francuskiemu Corbinowi dokładnie sprecyzowane pytania, domagając się, aby Rosja i Francja udzieliły odpowiedzi w ciągu 24-ch godzin. Pytania idą w tym kierunku, aby stwierdzić, w jakiej formie wspomniane państwa gotowe są współpracować z Anglią nie tylko na terenie politycznym, ale i wojskowym.

Poza tym rząd angielski zwrócił się do swych przedstawicieli dyplomatycznych w stolicach państw wschodniej i południowo-wschodniej Europy, aby przedstawili gabinetowi Wielkiej Brytanii dokładną informację co do tego, czy i o ile odnośne państwa gotowe są zaangażować się po stronie Anglii.

Zahamowany spadek franka szwajcarskiego

Warszawa, 21. 3. Na dzisiejszych giełdach walutowych zniżkowa tendencja dla dewizy na Zurych została zahamowana. Na giełdzie londyńskiej notowano frank szwajcarski przy otwarcu 20,77 1/2 i o godz. 14 — 20,78 3/4 wobec 20,82 przy wczorajszym zamknięciu.

Dewizy na Londyn i Paryż nie wykazały poważniejszych zmian. W terminowych notowaniach franka francuskiego i belga w Londynie deporty utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

NA EKRANIE ŚWIATA

Ameryka odkrywa estetyczne sensacje

Kobiety na skrzydłach motyli

Przyznać należy, że Ameryka nie lubuje się wyłącznie w pomysłach ekstrawaganckich lecz czasem wymyśla także innowacje o wdzięku artystycznym. Kto bada przyrodę jako największą twórczynię piękna, wie, że najbar dziej może podziwu godne są cuda kolorystyczne, widniejące na skrzydłach motyli egzotycznych. Nie ma malarza, któryby potrafił zdobyć się na podobne efekty barwne, na blask tak magiczny, na desenie tak urocze.

Podczas gdy jednak do niedawna można było napawać się pięknem tych arcydzieł przyrody tylko w muzeach, których ogląda nie nuży, obecnie pewien pomysły dekorator korzysta z nich dla upiększenia stroju kobiecego, nadając pięknym Amerykanom nowy urok: pozór istot latających.

Twórcą nowej tej mody jest przyrodnik, obdarzony niezwykłym zmysłem artystycznym: był kustoszem pięknego zbioru motyli w Waszyngtonie, Karol Deubel. Już w tej poprzedniej swej pozycji miał on sposobność wejścia w kontakt z handlarzami i ludźmi prywatnymi na całym świecie, u których po wysokich cenach nabyć można najrzadsze gatunki tych misteryjnych, uskrzydłych obrazków. Przeniósł się do Ameryki, gdzie się osiedlił w pobliżu kąpiel morskich New Jersey rozszerzył jeszcze drogą interesów wielką tę sieć łowców i zbieraczy motyli egzotycznych tak że stał się centralą światową najobficiej zaopatrzoną w rzadki ten towar.

Co Deubel wyrabia z skrzydeł motyli? Oryginalne, olbrzymie broszki, fantastyczne dekoracje dla wystawnych sukien, przede wszystkim zaś pantofelki balowe, które łącząc nie z skrzydełkami u fryzur sprawiają, że panie tańczące wyglądają jak partnerki greckiego bożka Hermesa.

Nie należy sobie wyobrażać, że natura sama dostarcza tu wszystkiego, — że można sobie po prostu przyczepić skrzydła motyle i

hasać po sali balowej. To co robi Deubel, jest sztuką bardzo skomplikowaną.

Martwe skrzydło motyle twardnieje i staje się tak kruche, że się rozsypuje, gdy się je bierze do ręki. W takim stanie otrzymuje je Deubel od swych dostawców. Pierwsza jego czynność polega tedy w tym, by posługując się pincetką i delikatnym pędzlem, nadać skrzydłom konsystencji i giętkości. Zdarza się jednakże, że zabarwienie skrzydeł nieco ucierpiało; tu już dopomóc musi zręczna ręka malarza. Bywa też, że skrzydła łamią się wskutek transportu. Fomocnice Deubela wyuczyły się tedy rekonstruować całokształt skrzydła z kilku uszkodzonych egzemplarzy. Tak spreparowane, otrzymują skrzydła dopiero przezjrystą powłokę, czyniącą wrażenie celofanu, ale będącą w rzeczywistości kunsztowną mieszaniną różnych lepidel i chemikaliów. Oto patentowana tajemnica Deubela, której dekoracje przezeń wyrabiane zawdzię czają swą trwałość.

Wytwórnia Deubela jest godna zwiedzenia. Można tam obserwować, jak skrzydła motyle zlatują się z całego świata. Jeden z korespondentów Deubela w Brazylii dostarcza mu jedynie „motyla sowego” czyniącego wrażenie upióra. Z Filipin przesyła mu ktoś „motyla - kobrę”, przypominającego żywo jadowitego węża. Z Jawy nadchodzą motyle zwane „motylami liściowymi”: w samej rzeczy skrzydła ich wyglądają jak liście jesienne, które nabrały tonów szczególnych, ciemno czerwonych, jasno brązowych i złotych.

Istnieją też przepiękne motyle, którym uczeni nie nadali jeszcze nazw. Deubel oznacza je po prostu liczbami. Jednego z takich nieznanymi motyli nadsyła mu deportowany z Francuskiej Guyany. Motyl ten otrzymał więc numer owego więźnia. Z Kolumbii znów nadchodzi motyl jakby malowany przez artystów chińskich tuszem na starym, splowiałym jedwabiu; jest to motyl „88”.

Cudem cudów atoli są skrzydła motyla bra-

zylijskiego „niebieski Morfo”. Mają one polysk inkrustowanych szafirów i reflektują światło jak rzeczywiste klejnoty. Motyl ten jest bardzo rzadki. Na usługach Deubela za pośrednictwem korespondenta w Rio de Janeiro 2000 łowców motyli stara się o schwytanie Morfa.

Sztuczna Zorza Północna

Ameryka żywo zainteresowała się myślą uczonego australijskiego, prof. B. A. Bailey w Sydney, który twierdzi na podstawie doświadczeń naukowych, że jest możliwym wywołać sztucznie wspaniałe zjawisko zwane „Aurora Borealis”.

Nie idzie tu o doświadczenia małych rozmiarów. W laboratoriach od dawna już dokonano eksperymentów, których rezultatem były zjawiska świetlne w rodzaju zorzy północnej. I na tej podstawie właśnie prof. Bailey mniema, że powinno być możliwym, wywołanie w pewnych warstwach atmosfery otaczającej ziemi owych procesów, które powodują zjawienie się zorzy północnej.

Idzie o odpowiednie podziaływanie na t. zw. Jonosferę, znajdującą się w wysokości 100 klm. ponad powierzchnią ziemi.

Według doświadczeń laboratoryjnych profesora Bailey'a bardzo rozrzedzona ta sfera musi promieniować, gdy wysłane do niej fale radiowe o pewnej frekwencji. W zasadzie idzie tu o emisję światła przez atomy pobudzone elektrycznie.

Zdaniem Bailey'a, najsilniejsze stacje radiowe operujące prądami o 500 kilowat — są to stacje w Cincinnati i w Moskwie — będą bezwzględnie w stanie podziaływać na oddalenie 100 km. i pobudzić warstwę jonosferyczną.

Lecz kto miałby się zająć tym eksperymentem gigantycznym?

Najbardziej powołaną instancją w Ameryce jest obecnie — nowojorska Wystawa Światowa. I ta w samej rzeczy zajęła się sprawą tą w sposób konkretny. Aranżerowie wystawy weszli w kontakt z profesorem australijskim, a rokowania o tyle już postąpiły, że realizacja myśli jego stała się prawdopodobną.

Goście tej wystawy, którym zapowiedziano już „podróż do księżycy”, będą tedy mieli też sposobność ujrzeć sztucznej „prawdziwej Zorzy Północnej” — made in USA.

Wid.

33)

Mama zauważyła raz, że lepszy zły mąż niż żaden. Czy mąż był rzeczywiście czymś tak koniecznym? Czemu dziewczyna nie mogła pracować, czemu nie istniał dla niej żaden zawód? Gdyby się była urodziła chłopcem, ojciec byłby ją wziął do sklepu. Pracowałaby tam chętnie. Sklep interesował ją. Zapewne dziewczyna nie powinna mieć zainteresowań handlowych, i do tego jeszcze dla handlu tytoniem. Mój Boże przecież żaden pan nie odważyłby się nawet zapalić w towarzystwie damy. Miss Foley twierdziła stale, że tatuś jest „bardzo dziwaczny” bo palił w salonie... Ale jakim prawem, — myślała Katarzyna, — śmiem przypuszczać, że byłabym zdolna do tej pracy? A może spróbować pomagać mu w biurze, choćby tylko tak, dla zabawy i zabicia czasu? Pomysł zbyt śmiały, choć zastanawiała się już nieraz nad nim w tajemnicy. Nie! Trzeba sobie to wybić z głowy. To się nie da wprowadzić w czyn. Życie nie miało innego celu prócz małżeństwa. Założyć własny dom. Oto jedyne dążenie, jedyny cel, do którego zmierzano każde słowo, każda chwila życia dziewczyny. Mamy udzielały rad i wskazówek — to panom się podoba, a tamto ich razi; tego nie wolno, owego nie wolno — zupełnie, jakby się było na sprzedaż. Upakarzające! Chyba, że... Policzki Katarzyny oblały się ponownie rumieńcem... Chyba, że się kogoś pokochała. A jak bardzo należało kochać tego, którego się zamierzało poślubić! Spędzać cały dzień i całą noc i wszystkie dni i noce aż do śmierci z tą jedną osobą!

Z omglonej głębi wspomnień zamajaczyła chłopięca twarz. Młoda i piękna, choć niewyraźna, jak cień twarzy w ciemnym zwierciadle. Ogarnął ją dziwny nastrój. Spuściła głowę i w poczuciu winy spojrziała ukradkiem na matkę. Emilia zdławiła ziewnięcie.

— Na jego Boskie podobieństwo, — rzekł pan Tinley. Nabożeństwo skończyło się. Organy sapiąc i dudniąc wszczęły hymn. Zebrani powstali z ulgą. Panie układały fałdy krynolin, zbierając się do wyj-

ścia. Katarzyna uświadomiła sobie, że nie skorzystała z kazania. Nie nauczyła się niczego, nie wzięła sobie żadnych słów do serca, gdyż ich nie słyszała.

Wychodząc z kościoła w ślad za mamą, Katarzyna zmówiła pierwszą szczerą modlitwę tego poranka: O Boże, jeśli wola twą jest, żebym wyszła kiedyś za mąż, spraw, bym go kochała całym sercem i duszą i siłą. I spraw, bym dokonała czegoś w życiu, bez względu na to, czy wyjdę za mąż, czy nie. Spraw Boże! Amen.

V.

W dzień przed wyjazdem do Liverpool William Roscoe oświadczył się.

Emilia i Edward wycofali się po kolacji z salonu, pozostawiając młodych bez świadków. Katarzyna uprzedzona przez matkę, że pan Roscoe „zechce może porozmawiać z nią tego wieczoru w cztery oczy”, czuła większą ochotę uciec i skryć się, niż pozostać i słuchać.

Młody Roscoe był wyraźnie zdenerwowany. Utkwione w nią oczy i cała okrągła twarz wyrażała tyle prośby i błagania, że Katarzynę ogarnęło współczucie.

Kiedy w końcu przemówił, wszystko ułożyło się inaczej, niż sobie Katarzyna wyobrażała. W jego wyznaniach nie było śladu natarczywości, nie było namiętnego żaru Edwarda Rochester*) ani młodocianego zapału Dawida Copperfielda. Nie przypominał w niczym ulubionych bohaterów z powieści. Nie zbłądził jak płótno, nie szalał, nie miotał się po pokoju, wołając, że ją kocha bez pamiętnie. Prawdę mówiąc, zawiódł ją trochę. Cedził słowa niezdarnie, przerywając co chwila.

Uzyskał pozwolenie ojca, by z nią mówić, czy nie odgadnie o czym?

Czekał na jej odpowiedź; nie usłyszał żadnej. Katarzyna przygryzła dolną wargę i patrzyła uparcie w ogień.

(C. d. n.)

*) Bohater powieści Charlotte Brontë p. t. „Jane Eyre”.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład
Stella Landy-Feldhornowej

Na ironie syjonistycznym

CAUSA „RUNDSCHAU“

(D. L.) KRAKÓW 22 marca.

Organ syjonistów niemieckich „Jüdische Rundschau“ odegrał pamiętną rolę w życiu żydostwa niemieckiego po przewrocie hitlerowskim. Redagowany doskonale przez znakomitego publicystę syjonistycznego dra Roberta Weltscha, stanowił jedyną niemal godną tego imienia trybunę narodo-wo-żydowską w Trzeciej Rzeszy. Dotąd mają jeszcze wszyscy w pamięci wspomniane artykuły Weltscha z pierwszych dni po objęciu władzy przez Adolfa Hitlera, artykuły, które w historii publicystyki i dziennikarstwa żydowskiego zdobędą kiedyś szczególnie zaszczytną kartę. Były to płomienne manifesty do żydostwa niemieckiego, wzywające do wytrwania, do znoszenia z honorem cierpień zadawanych przez nowy reżim. Wzywały one do godnego, jawnego przyznawania się do żydostwa w tej przelomowej chwili, do zerwania z nawykami asymilacji, słowem, do pełnej afirmacji żydostwa i jego wartości duchowych. Już nagłówki tych artykułów w rodzaju „Ja — sagen zum Judentum!“, lub „Trägt ihm mit Stolz — den gelben Fleck!“ (po pierwszych dyskryminacjach antyżydowskich) nadawały ton tym artykułom — proklamacjom, które w najcięższych chwilach, rażonemu obuchem żydostwu niemieckiemu niosły otuchę i pokrzepienie.

Nakład „Jüdische Rundschau“ w ciągu ostatnich lat stale wzrastał i doszedł do imponującej cyfry 40.000 egzemplarzy. Później nakład obniżył się i ustabilizował na poziomie ponad 25.000 egz., ale nie obniżył się poziom pisma, w którym znać było wytrawną rękę naczelnego redaktora.

Po pogromach, w listopadzie ubiegłego roku, „Rundschau“ wraz z całą resztą niedobitków prasy żydowskiej w Niemczech została przez władze zawieszona, a na jej miejsce wydaje się obecnie pod nadzorem Gestapo karykaturę organu żydowskiego, który zamieszczać może tylko to, co zaaprobuje dyktator „kulturalny“ żydostwa niemieckiego, Hinkel. Robert Weltsch wyjechał do Palestyny i rozpoczął współpracę w tamtejszej prasie hebrajskiej.

Aż tu nagle — zgrzyt. Któregoś dnia ukazuje się w Jerozolimie w języku niemieckim pod redakcją tegoż dra Roberta Weltscha pierwszy numer tygodnika pod nagłówkiem „Weltjüdische Rundschau“, który jak na pierwszy rzut oka widać, jest kontynuacją dawnej „Jüdische Rundschau“, wychożącej niegdyś w Niemczech. Co innego jednak „Rundschau“ wydawany z dużym poświęceniem i odwagą w Berlinie, a co innego organ żydowski w języku niemieckim wydawany dla imigrantów z Niemiec — w Jerozolimie — w sześć lat po „wybuchu“ hitleryzmu. Od dawna już podnoszono w sferach jiszuwu żale, że imigranci niemiecy nie zdołali należycie zaaklimatyzować się duchowo w Palestynie, że tkwią dalej w świetle dawnych pojęć i dawnego stylu życia, że nie przyswajają sobie języka hebrajskiego i stanowią element mniej lub więcej odrębny w jiszuwie. Ze strony kierowniczych sfer jiszuwu czyniono wszystko, by ten stan rzeczy uległ zmianie: zorganizowano niezliczoną ilość kursów języka hebrajskiego dla imigrantów z Niemiec, prowadzono akcję uświadamiającą, prasa hebrajska zaś nakładem dużych kosztów poświęca dotąd codziennie specjalną kolumnę dla imigrantów z Niemiec, zawierającą artykuły, fejetony i wiadomości aktualne, drukowane umyślnie pismem w całości wokalizowanym, w języku łatwym i przystępnym nawet dla nie zaawansowanych, z licznymi objaśnieniami słów trudniejszych. Na tych dodatkach imigranci z Niemiec najlepiej jeszcze przyswajali sobie żywą hebrajszczyznę.

Nagle zjawia się „Weltjüdische Rundschau“ i za jednym zamachem przekreśla cały dorobek tej wytrwałej akcji kulturalno-oświatowej. Pocóż bowiem imigrant niemiecki ma biedzić się i mozolić nad tekstem hebrajskim, kiedy otrzymuje gazetę z wszystkimi wiadomościami — bodaj raz na tydzień — w języku niemieckim. Kto wie, z jakim trudem toruje sobie drogę język i kultura hebrajska w Palestynie, ten zrozumie, jak szkodliwą imprezą jest wydawanie tygodnika nawet syjonistycznego, w języku niemieckim. Bo, skoro zły przykład został już dany, dlaczego nie miałby się jutro pojawić tygodnik lub nawet dziennik w języku żydowskim, rosyjskim, polskim itd., itd. W ten sposób mielibyśmy w Palestynie istną wieżę Babel zamiast odrodzonego języka i kultury hebrajskiej, która jest podstawą naszego renesansu narodowego.

SWASTYKA NA HRADCZYNI

W brunatno-złotej Pradze

(Od naszego specjalnego wysłannika)

PRAGA, w marcu.

Bez walki zdobył Adolf Hitler Czecho-Słowację. Zastosował i tym razem dawne metody, które bez strzału oddają mu w ręce całe obszary obcego państwa. Metoda szantażu wojennego i politycznego okazała się skuteczną. Ludy mając w pamięci okropności wojny światowej, gotowe są do wielkich poświęceń dla uniknięcia ich, City londyńska zaś w obawie wstrząsów społecznych, jakie spowodowałyby klęska, którejkolwiek strony, wykorzystuje ten lęk przed wojną, wzmacniając dyktatury, a przeto i własną pozycję wobec ludu.

Widziałem ten sam strach wojny i w Czechach, gdy jechałem z Bogumina do Pragi. Czesi załamani po Monachium poddają się losowi swojemu z zupełną biernością. „Protest“ wyraża się jedynie w ten sposób, że urzędnik czeski przepuścił mnie przez granicę naprzekór stojącemu zdaleka oficerowi S. S. Patrząc na papiery moje szeptał mi: „Przepuszczam pana, ale niech pan dokładnie opisz wszystko co pan zobaczy!“ Nie mogłem powstrzymać uśmiechu na ten pierwszy objaw sabotażu czeskiego, który wprowadził rozprężenie do tak świetnej niegdyś armii austriackiej...

W wagonach zawsze przepełnionych nie widać prawie żywej duszy. Jedynie tu i ówdzie wsiadają zdemobilizowani żołnierze i oficerowie czescy. Armia jest zlikwidowana. Widzę jeszcze po drodze ćwiczące oddziały, ale już bez broni. Mają one być zmienione w kolumny pracy, gdyż Niemcy zauważyli, że armii czeskiej na wypadek wojny ufać nie należy. Postanowili tedy korzystać z ich pracy w przemyśle, gdy Niemcy będą na froncie. Opowiada mi to wszystko z melancholią stary pułkownik. Jedyną pociechą jest dla niego to, że i w przemyśle potrafią się odwdziżyć, gdy dzień nadejdzie.

Na dworcach zachowują się Niemcy bardzo dyskretnie i nie pokazują się. Również na ulicach starają się nie prowokować swoim zachowaniem. Jeszcze stale zdarzają się wypadki plucia na oficerów, a ostatnio przed hotelem „Palace“, gdzie zakwaterowano wyższych wojskowych, tłum otoczył grupkę oficerów i nie chciał ich przepuścić. Oficerowie zachowali się jednak spokojnie, nie reagując na obelgi i dopiero policja czeska wydarła ich z rąk tłumy. Władze niemieckie i Gestapo są też z pozoru, a szczególnie w dzień na ulicy bardzo „tolerancyjne“ i wyrozumiałe. Stale powtarza się fakt, że przechodzące przez ulicę oddziały niemieckie witane są wzniesioną do góry — zaciśniętą pięścią. Niemcy udają, że nie spostrzegają tego, ale zato pod osłoną nocy panuje niepodzielnie Gestapo, która uprowadza niekiedy całe osady i dzielnice robotnicze.

Wobec Żydów zaznaczył się nowy kurs o tyle, że Niemcy wyeliminowali Żydów z zawodów wolnych, czego nie mogli wynajść nawet i na rządzie Berana. W niektórych miastach

aresztowano działaczy syjonistycznych, ale zwolniono ich po kilku dniach, a przeważnie po paru godzinach. Uwięziono natomiast przewodniczącą „Hicem“ p. Marię Schmolka, która wielkie zasługi położyła na polu pomocy uchodźcom, p. Hanę Stein, znaną działaczkę społeczną, przewodniczącą organizacji W. I. Z. O. w Czecho-Słowacji.

Czesi zachowują się wobec Żydów zupełnie lojalnie i wszelkie wysiłki propagandy, która zastosowała znane metody Streichera i Goebbelsa nie znalazły na razie żadnego oddźwięku w masach czeskich, których nawiść skupiła się wyłącznie na Niemcach. Wszelkie tedy szykany i wystąpienia nie są przez Czechów inscenizowane, ale przez kogo innego, dla odwrócenia nienawiści czeskiej w inną stronę.

Niemcy nie czują się w Pradze jeszcze zbyt wygodnie. Chodzą jedynie grupami, dla utrzymania spokoju krążą nad miastem dziesiątki ciężkich bombowców, gdy równocześnie czołgi i samochody pancerne objeżdżają stale ulice.

Bardzo niemiłą niespodzianką dla Berlina była ucieczka samolotów czeskich, które w znacznej ilości poszybowały do Sowieców, nie chcąc oddać się w ręce wroga. Najwięcej materiału wojennego i wozów pancernych miał gen. Pracha, który wszystko to oddał do dyspozycji Rumunii. Sprawa ta dotknęła Niemców bardzo boleśnie.

W Pradze panuje psychoza strachu przed rzeczami nie określonymi. Jeśli kogoś nie zobaczysz kilka godzin, już wymiana wystraszonych i wieloznacznych spojrzeń... Psychozie tej podlegają nie tylko Żydzi, ale i Czesi. Mieszka się jakby w hotelach. Kawiarnie świecą pustką korzystają z nich prawie wyłącznie wojska okupacyjne, które z apetytem głodomorów pochłaniają olbrzymie ilości pieczywa i kawy. Niemcy nie widzieli snąc tych smakowitości od dłuższego już czasu.

W dzień panuje ruch normalny, gdyż ludzie pracują, ale już około 8-mej wieczór ulice świecą pustką. Każdy siedzi w domu i oczekuje czegoś nie określonego. Ludzie tyle się nacztyli o „wyczynach“ obecnych władców Pragi, że spać nie mogą z niepokoju. Czują to również Niemcy i ze zdziwieniem spoglądają na to nowe otoczenie, które darzy ich taką odrazą.

Odczuli to również i dziś podczas wielkiej parady wojskowej na Placu św. Wacława. Prócz drobnej grupki Niemców praskich nie było nikogo na wielkim placu. Bojkot. Jakby ktoś namówił te bezimienne tłumy do jednolitego wystąpienia.

Z Hradczyna obok sztandaru prezydenta Ha chy powiewa flaga wojenna „Wielkich Niemiec“ z ogromną swastyką. Przypomina ona stale Czechom, że kres ich swobód nadeszedł i że wszelki opór będzie natychmiast usmie- rzony. Z nienawiścią spoglądają Czesi na ten symbol przemocy i na ulicy jawnie wygrażają się pięścią...

E. MADANES

Impreza wydawnicza tow. Weltscha spotkała się przeto z ostrym sprzeciwem wśród wszystkich sfer jiszuwu, który szczególnie w tej chwili żąda od każdego Żyda palestyńskiego wzmoczonego poczucia odpowiedzialności i dyscypliny narodowej. Sprawa ta była przedmiotem namiętnej dyskusji w tel-awiwskiej radzie miejskiej, pojawiły się protesty najpoważniejszych pisarzy hebrajskich, dziennikarzy, działaczy kulturalnych itd. Nie było i krzykliwy szowinizm narodowy przemawia przez te protesty przeciwko gorszącemu zamachowi na język hebrajski, którego dopuścili się syjoniści niemieccy — ale poważna troska o los hebrajskiej kultury, zagrożonej pstrokacizną języków, istnieje jąca dotąd jeszcze szczególnie wśród starszego pokolenia. Przypomina się zacieklą walkę, jaką przed 30 laty stoczono z „Hilfsverein der Deutschen Juden“, który nowo powstałej technice hajfskiej narzucił chciał niemiecki język wykładowy. Fana- tycy ruchu hebrajskiego zwyciężyli wówczas w tej walce. Jakież więc uczucia budzi się musza dzisiaj, gdy w siódmym roku panowania hitleryzmu w Niemczech, pojawia się w J e r o z o l i m i e organ żydowski w języku niemieckim! Jeśli

tak postępują wybitni działacze mający wielkie zasługi w ruchu syjonistycznym, któż zabroni np. artystom dawnych scen niemieckich założyć w Palestynie jakiś teatrzyk niemiecko-żydowski, nauczycielom — założyć szkołę niemiecką itd.

Nie, tak nie można. Podzielamy w zupełności głosy oburzenia, jakie pojawiły się w Palestynie. Są co prawda w tej chwili poważniejsze kłopoty i troski, niż ukazywanie się tygodnika w języku niemieckim, ale i nad tym szkodliwym zjawiskiem niesposób przejść do porządku. Świadczy ono o zmniejszonym poczuciu odpowiedzialności, jakie przejawia się w niektórych sferach, należy do rzędu tych zjawisk przykrych i ubolewania godnych, do których na n a s z y m terenie zaliczyć można np. reportaż afrykański z nieprawdziwego zdarzenia, jaki wydrukowano u nas przed paru dniami w niektórych pismach syjonistycznych w Polsce. Można tam było wyczytać, że Żydzi palestyńscy masowo uciekają do „bezpiecznej“ Ugandy, że Żydzi w Ugandzie „z żalem“ wymawiają nazwisko Ususzki, na (który zwalczał afrykańskie plany kolonizacyjne) i że w ogóle — „Ususzkiń ładnie się nam przy- służy!“

Dramatyczne starcia oskarżonych ze świadkami w procesie J. Piskora i tow.

Jedenasty dzień procesu

KRAKÓW, 22 marca.

Spośród 15 świadków wezwanych na wczorajszą rozprawę przeciw Janowi Piskorowi i tow. przesłuchano tylko siedmiu. Reszta świadków została wezwana do stawienia się na rozprawie sobotniej, gdyż z powodu spóźnionej pory nie zdołano wczoraj wszystkich przesłuchać.

Stwierdzić należy, że dzień wczorajszy obfitował w sędzię w dramatyczne momenty, w czasie zeznań świadków Scharfa i Agerta-Goldwassera, którzy są koronnymi świadkami w sprawie aresztowania jubлера Labina. W czasie zeznań tych świadków dochodziło często do incydentów z oskarżonymi, którzy zarzucali świadkom nieprawdomówność.

Na wstępie rozprawy sąd kontynuował przesłuchanie wywiadowcy Makaruchy, który zemdlał na wczorajszej rozprawie. Świadek Makarucha opisuje aresztowanie Rzepki i Święcha, w chwili gdy ubrani w dostarczone im przez Korpaka spodnie i buty, pochodzące z kradzieży, zostali zatrzymani obok mostu podgórskiego.

Ponieważ zachodzą rażąco sprzeczności między zeznaniami świadka Makaruchy na rozprawie i w śledztwie, sąd odczytuje zeznania ze śledztwa.

Następnie zeznaje doprowadzony z więzienia świadek Feiwel Scharf. Jest to jeden z dwóch osobników, którzy w Wydziale Śledczym świadczą przeciw jubilerowi Labinowi, twierdząc, że widzieli jak do sklepu jego wchodził złodziej ze skradzionym lichtarzem.

Obrońca dr. Rothwein sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka, gdyż jest on podejrzany o udział w czynnie będącym przedmiotem rozprawy.

Prok. dr. Pęchalski domaga się zaprzysiężenia świadka.

Sąd postanawia świadka nie zaprzysięgać jako podejrzanego o współudział.

Świadek zeznaje, że pewnego dnia Agert Goldwasser zaprowadził go do wywiadowcy Micóra. Micór kazał im zaczekać na kurytarzu, a następnie mieli z jego polecenia powiedzieć Labinowi do oczu, że widzieli jak kupował b. żuterię od złodziei.

Było to w porze obiadowej. Na kurytarzu czekali chwilę, aż ich Micór wezwał do pokoju, gdzie był już Labin.

— Czy powtórzyliście to Labinowi do oczu? — Tak jest.

— Kto wszedł wtedy do pokoju? — Adwokat Mendler wszedł do pokoju i powiedział do Micóra „Dzień dobry panie komisarzy”, a do Labina zwrócił się słowem „Co pan tu robi, panie Labin”.

— A co Labin do was powiedział? — Takie cholery, jak wy możecie coś takiego powiedzieć.

— Czy Agert Goldwasser mówił, że za to co mówicie w Wydziale Śledczym dostaniecie coś brzączącego? — Nie pamiętam, ale w każdym razie powiedziałem mu, że mi się ta sprawa nie podoba.

— Czy mówił Goldwasser, że Micór może zatrzymać niewinnego człowieka, czy możecie dać znać adwokatowi, który go uwolni, a wy na tym zarobicie? — Świadek mlczy.

Sąd odczytuje zeznania świadka ze śledztwa, gdzie zeznał, że widywał często adw. Mendlera w Wydziale Śledczym, a szczególnie w towarzystwie Micóra. Goldwasser mówił, że można zarobić na tym, jeśli w „grubszych sprawach” będzie się kierować klientów do adw. Mendlera, który może ich uwolnić. Goldwasser proponował również taki interes, że będzie się aresztować niewinnych ludzi, których adw. Mendler będzie uwalniał, a oni na tym zarobią.

Przew.: Czy to prawda? — Przypominam sobie, to jest prawda.

Przew.: Panie Micór, słyszał pan co ten człowiek zeznał, co pan na to?

— To jest bezczelne kłamstwo.

— Panie Scharf, słyszał pan to? Może pan to wziąć na swoje sumienie? Czy Micór mówił to do pana? — Tak jest.

Osk. Micór: Ja go w ogóle nie znałem.

Przew.: Scharf nie zaprzecza że go pan nie znał, ale podtrzymuje, że pan to mówił do niego i Gold-

Film przetyła! Największy triumf francuskiej kinematografii

POLA ELIZEJSKIE

oraz znakomita komedia

HOTEL W TYROLU

Mimo wielkiego powodzenia z powodu terminowej premiery dziś po raz ostatni w kinie „ATLANTIC”

wassera.

Osk.: Micór płacze i siada na ławie oskarżonych.

Obr. dr. Rothwein: Czy pan był informatorem policji? — Nie.

— W śledztwie pan zeznał, że pan był informatorem? — Nie.

Przew.: Zeznał pan w śledztwie „od roku 1933 byłem informatorem Wydziału Śledczego”. Więc był pan, czy nie był pan informatorem? — Nie byłem.

Obr.: Skoro pan nie był informatorem i nie miał pan nic za to dostać, to dlaczego zgodził się pan zeznać nieprawdę przeciw Labinowi?

— Sądziłem, że jak tak chcą w Wydziale Śledczym, to ma tak być.

Jak niewinnego człowieka pozbawiono wolności

Następnie zeznaje świadek Bernard Agert f. Goldwasser, handlowiec.

Obrońca dr. Rothwein sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka. Sąd postanawia nie odbierać przysięgi od świadka.

Przew.: Był pan karany za fałszywe zeznania? — Za nakłanianie do fałszywych zeznań na 1 miesiąc aresztu.

— Dawno to było? — Dwa lata temu.

FIRANKI
„PRZEMYSŁ - LINOLEUM”
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10. 7804k

Był pan informatorem Wydziału Śledczego? — Tak jest. — Długo? — Cztery lata.

— Kto pana sprowadził do Wydziału Śledczego? — Micór.

— Co panu mówił Micór o aresztowaniu osób? — Mówił, że jak kogoś zaaresztuje, to da mi znać, a ja mam zawiadomić rodzinę, że adw. Mendler może go wyciągnąć. Jeśli rodzina zatrzymanego pytała skąd o tym wiem, to miałem powiedzieć, że siedziałem z tym człowiekiem w areszcie.

— Co panu Micór za to ofiarował? — 20 lub 25 procent.

— A pan się zgodził? — Odmówiłem i powiedziałem „pan się może wzbogacić, a ja pójdę do kryminału”.

— Jak to było ze sprawą Labina? — Przyszedł do mnie Micór i powiedział, że aresztował dwóch złodziei, którzy sprzedali rzeczy Labinowi i chciał żebym Labinowi powiedział, że ja to widziałem, gdyż dostałem prowizję od tych złodziei w wysokości 50 zł. Na tę propozycję się nie zgodziłem i sprowadziłem Feiwla Scharfa.

Po przedstawieniu świadkowi zeznań ze śledztwa, świadek zeznaje, że przebieg pierwszej rozmowy z Micórem był taki, że ten kazał mu przyprowadzić do Wydziału Śledczego „jakiegoś typa z Kaźmierza”.

— Około godz. 4-tej przyszedliśmy do Wydziału Śledczego. Czekaliśmy na Micóra, który nas pociągnął, jak mamy mówić. Powiedział, że mamy mówić, że złodzieje sprzedali mu towar i dostali za to tysiąc złotych. Te słowa powtórzyliśmy następnie Labinowi. Micór powiedział po tym Labinowi, że jak się nie przyzna, to może za to dostać 5 lat. Labin wypierał się.

Przew.: Co się panu nie podobało w tej sprawie? — Ze Micór był sam, że to była pora obiadowa i że tam był adw. Mendler.

— Co panu mówił Scharf, jakieście stamtąd wyszli? — Ze to jest jakaś afera i że mu się to wszystko nie podoba.

— Czy wam Micór dał coś za to? — Dziesięć

— Czy był taki wypadek, że zaaranżowaliście jeszcze kiedy indziej taki „kant” z Goldwasserem? — Nie.

— Czy wiedział pan, że Goldwasser był konfidentem policji. — Tak.

Po ukończeniu zeznań Scharfa podchodzi do niego osk. Micór i z płaczem woła:

„Panie Scharf, błagam pana, powiedz pan, co pan do mnie ma. Powiedz pan przed sądem prawdę. Przecież ja tego wszystkiego z panem nie mówiłem”.

Dalej wyjaśnia osk. Micór, że kilka dni po sprawie Labina był u niego Scharf i naciągnął go na 10 zł. za nieścisłą i mętłą informację w sprawie kradzieży na Placu Wolnica 12.

albo piętnaście złotych chciał nam dać w dwa dni później i to bez kwitu. Ja tych pieniędzy nie wziąłem, bo widziałem, że to jest nieczysty interes.

— Panie Agert, co pana skłoniło do tego, że na życzenie Micóra wyszukał pan Scharfa i obciążył pan niewinnego człowieka?

— Myślałem, że jak tak chce wywiadowca policji, to tak ma być.

Micór mówi, że to jest nieprawda, że sami zgłosiliście mu o tej sprawie, że on na tej podstawie zrobił rewizję u Labina, a gdy nic nie znalazł, to was wezwał do konfrontacji? — To jest nieprawda.

Świadek podaje następnie, że pewnego razu Micór chciał mu dać maszynę do pisania, aby ją sprzedał niejakiemu Romanowi Felczeroowi na Placu Zgody. W chwili sprzedaży Micór miał przyjąć do Felczera i zabrać maszynę, a równocześnie dla niepoznaki aresztować Agerta, którego swolniby za chwilę. Agert nie zgodził się na to, a wówczas Micór nazwał go tchórzem.

— Czy Micór był w kontakcie z podejrzanymi osobami? — Tak jest, ze złodziejami z Kaźmierza.

— Czy widywał pan adw. Mendlera w Wydziale Śledczym? — Prawie że codziennie.

— A poza Wydziałem Śledczym? — Widziałem go z Piskorem kilkakrotnie koło restauracji „Dwo. rek”.

— Czy oks. Mendler miał tzw. naganiaczy? — Owszem. — Zna pan tych ludzi? — Nie.

— Wie pan coś o tym, że Micór miał więcej takich spraw jak z Labinem, zatrzymując niewinnych ludzi? — Tak jest z jubilerami.

— Skąd pan o tym wie? — Widziałem tych ludzi zatrzymanych.

— Czy dawano panu w Wydziale Śledczym do podpisania kwity bez kwoty? — Tak, dał mi raz Tosza.

— Miał pan sprawę o czerpanie zysków z nie-rządu? — Tak jest, ale została umorzona.

— Znał pan głośnego Maruszczykę? — Znałem go z widzenia.

— Ale pan zeznał, że Maruszczyko kupował u pana naboje? — Zeznałem tak, ale ja byłem namówiony przez policję.

— Słyszał pan może, że Maruszczyko kupił te naboje od Korpaka? — Tego nie słyszałem.

Przew.: Panie Micór chodzi o sprawę Labina i o to namawianie ludzi zatrzymywanych, aby szli do adw. Mendlera. Co pan na to?

Osk. Micór: To wszystko jest nieprawda. Informacje których Agert dostarczał były fałszywe.

Świadek: Ja z panem zerwałem, bo pan „siacchy” robiłeś!

Osk. Micór: Pan bezczelnie kłamiesz!

Aresztowania i zwolnienia

Świadek. Były wypadki, że aresztowano przestępców zamieszcowych, rodziny ich nagle dostały telegram z Krakowa, że się mają zgłosić do

Nasz najdroższy Mąż, Ojciec Teś i Dziadek
bl. p.

EMIL HEITLINGER

kupiec w Bielsku

zmarł dnia 21 marca 1939 przeżywszy lat 59

Pogrzeb odbędzie się **dzisiaj we środę, dn. 22 bm.** o godz. 15-ej na cmentarzu żydowskim w Bielsku Aleksandrowicach o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

Rodzina

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

adw. Mendlera, który przeprowadzał ich wypuszczenie na wolność. Znam taki wypadek, gdy wywiadowca Pietras zatrzymał niejakich Segala, Weinberga i jakąś kobietę. Na interwencję adw. Mendlera zostali wypuszczeni, przy czym żona Weinberga zapłaciła za to Mendlerowi kilkaset złotych.

Obr. dr. Rothwein: Zawsze pan dostawał pieniądze z policji? — Tak jest.

— A pan zeznał w śledztwie, że od roku 1937 do stycznia 1938 pracował pan bezinteresownie? — Tak, bo policja nie miała funduszy na ten cel.

— Czy Micór był już na policji, jak pan tam przyszedł w sprawie Labina? — Nie, przyszedł później.

— A zeznał pan w śledztwie, że jak pan przyszedł na policję, to tam był już Micór i Mendler? — Nie przypominam sobie.

— Czy miał pan sprawę sądową o to, że pan fałszywie kogoś oskarżył i tamten miał o to sprawę sądową? — Nie.

Obronca odczytuje wyrok, z którego wynika, że świadek został zasądzony za fałszywe poinformowanie funkcjonariusza policji.

Obr. dr. Markowicz: Czy miał pan pięć spraw o kradzież w Sądzie Grodzkim? — W jednym wypadku byłem zasądzony.

— Czy miał pan sprawę o udział w roznachu? — Miałem, byłem zasądzony na 8 dni.

— Z czego pan żyje? — Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. odwołuje się do decyzji trybunału, motywując szeroko stanowisko obrony. Trybunał zaś stwierdził decyzję przewodniczącego.

— Dlaczego pan się interesował sprawą Szlamkowicza? — Bo słyszałem, że z pieniędzy skradzionych w moterówce w kwocie 10.000 zł. wziął Piskor 2.000 zł. za zwolnienie Szlamkowicza z „Pod Telegrafu”. Mówiono, że Mendler wziął w tej sprawie 5.000 zł.

Oczywiście, że to oświadczenie wywołuje sensację na sali rozpraw. Obr. dr. Markowicz stwierdza, że Szlamkowicza zwolniono za kaucją 2.000 zł.

Osk. Mendler: Czy świadek pamięta, że wyraził się pan do mnie o Micórze, że „nauczy rozumu tego goja” za to, że on chciał dać panie P. książeczkę prostytutki? — Nie, tego nie mówiłem.

— Czy pamięta pan, że zrobił pan doniesienie na jakiegoś Jarosza o to, że okradł księdza, a zrobił pan to dlatego, że powiedział panu „Żydzie darchu!”? — To jest nieprawda.

Osk. Piskor: Czy pamięta świadek, że jak go raz zatrzymano oświadczył do mnie „Jak mnie pan nie puści, to mnie pan popamięta”? — To nieprawda.

Następny zeznaje świadek Henryk Labina, jubiler. Jest to pierwszy świadek w tym procesie, który zeznaje pod przysięgą. Świadek na wstępie zeznań podaje znane już szczegóły afery, której padł ofiarą.

Przew.: Czy pan rozumiał co się z panem działo, co to wszystko było? — Nie.

— Nie żalił się pan u jakichś władz, u prokuratora, u policji? — Nie.

— Czy Micór powiedział, że pana zatrzymuje i czy zwolnił pana na godzinę? — Tak jest.

Osk. Micór przeczy temu. Również osk. Mendler oświadcza, że nieprawdą jest by prosił osk. Micóra, ażeby Labina zwolnił na godzinę. celem udania się do kierownika do policji. Natomiast prawdą jest, że po wyjściu ze szpitala powiedział Labinowi, że nie musi wracać do Wydziału Śledczego.

Przew. do osk. Mendlera: Po co pan znalazł się wtedy w Wydziale Śledczym?

— Zawładomił mnie klient, że tam wzywa mnie pan Labin.

Przew. do świadka: Czy pan zawiadomił adw. Mendlera?

— Nie prosiłem nikogo aby wezwał adw. Mendlera, gdyż nikt nie wiedział, że ja idę do Wydziału Śledczego.

— A może prosił pan o to pana Klipsteina? — Z Klipsteinem o tym nie mówiłem, Klipstein nie wiedział że ja idę do Wydziału Śledczego.

Po przesłuchaniu świadka Labina zeznaje jubiler Izak Klipstein na żądanie prokuratora zaprzysiężony. Świadek przypomina sobie, że słyszał pewnego dnia o zatrzymaniu Labina.

Przew.: Czy Labin prosił pana o pomoc? — Nie — Co pan wie w tej sprawie? — Widziałem, jak dwaj wywiadowcy prowadzili Labina do Wydziału Śledczego...

Przewodniczący przerywa świadkowi w tym miejscu i zwraca mu uwagę na odpowiedzialność za fałszywe zeznanie.

Świadek dodaje że słyszał od przygodnego człowieka, że Labin jest w Wydziale Śledczym.

— Czy zawiadomił pan adw. Mendlera o tym? — Nie.

— Może posyłał pan kogoś do adw. Mendlera? — Nie.

Osk. Mendler wyjaśnia, że zdaje się, że świadek telefonował mu o tym. Świadek zaprzecza jednak również, jakoby telefonował do Mendlera. Przewodniczący odczytuje zeznanie osk. Mendlera ze śledztwa gdzie podał, że Klipstein przyszedł do niego.

Następny świadek Władysław Grabowski dyrektor tow. nbezp. dowiedział się od przesłuchanego onegdaj świadka Kijowskiego, że wywiadowcy przychodzili po prowizję po odnalezieniu rzeczy. Świadek wyrażał się wówczas że jest to niewłaściwe i niemoralne.

Przed przesłuchaniem świadka Michała Klisia, st. post. służby śledczej prokurator sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka. Świadek zeznaje bez przysięgi. Mówi o dochodzeniach w sprawie różnych wypadków kradzieży, wspomnianych w ak-



Środa, 22 marca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza”; 7 Audycja poranna; 8.10-9 Muzyka z płyt oras wiadomości biologiczne; 11 Audycja dla sakół: „Pierwszy raz w mleczce”, obrazek słuchowiskowy St. Sojeckiego; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 audycja po południu; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Łuszczynskiego; 14.40 Pogadanka dla kobiet: „W walce za starością” wygl. dr. Ff. Amelzen-Dzierżewicza; 14.50 Program na daleki następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Nasz koncert: Co śpiewają dzieciom w Belgii, aud. w oprac. Ferdynanda Kowalka i St. Kubickiego; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry salowej pod dyr. T. Klesowietera; 16 Dzieniak pomorski; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Gawęda dr. Antoniego Karpowicza; 16.35 Madrygasy — wykona chór kameralny przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. K. Kładera; 17 Odczyt; 17.15 Reportaż z balietu: „Boswo o flokowych oczach” audycja w oprac. Stanisława Głowackiego, udział bierze Mała ork. P.K. pod dyr. Zdz. Górzynskiego; 18 „Skrajna techniczna” w oprac. inż. M. Sowińskiego; 18.10 Recital wiolonczelowy J. Strzemieńskiego, przy fort. Olga Łapicka; 18.30 „Nasz język” audycja w oprac. prof. W. Doroszewskiego; 18.40 Dyskusyjny: „Czy rozwój techniki utrudnia czy ułatwia życie?” dialog w oprac. dr. K. Wyki; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. P.K. pod dyr. Zdz. Górzynskiego, ork. agta Sakony Straży Wiośennej pod dyr. L. Spletzera, Ada Witowska-Kaminska (mzopa); 20.25 Dziennik wieca, wianum, meteor. i sport, Nasz program na jutro; 21 Koncert chopinowski w wyk. Colette Gaveau; 21.30 Wieczór autorski M. Dąbrowskiej; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Hozimowa przy kurancie” — w oprac. K. Szuberta; 22.20 Koncert popularny w wyk. trisa salonowego E. Filipowskiego oraz H. Bielska (fort.); 23-23.05 Ostatnie wiadomości dzien. wiecz., komun. meteor.

WARSZAWA. 6.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Sekstet K. Blaszke; 15 Koncert rozrywk. z płyt; 16.10 Trio P. R.; 16.50 Kąpiel solistów; 17.25 Życie kulturalne stolicy; 21.05 „Jak pani Ogińska została księżną Walli” —

Zamach na polityka chińskiego

Szanghaj, 21. 3. PAT. Z japońskich źródeł donoszą, że czterech Chińczyków dokonało dzisiaj zamachu na Wang-Czing-Wei'a, przebywającego obecnie w Indochinach.

Wang-CzingWei nie został ranny, natomiast zabici zostali dwaj towarzyszący mu członkowie Kuomintangu.

Rozbił się samolot włoski

Padwa 21. 3. PAT. Pod Modeną spadł i rozbił się samolot wojskowy, który wytarłował z lotniska w Padwie. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny katastrofy dotychczas nie stwierdzono.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w godzinach rannych i popołudniowych przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Jutro „Temperamenty” komedia A. Cwojdzkiego, w premierowej obsadzie.

— „DI JIDISZE CHASYNE” w Teatrze żydowskim po cenach znijonych. Dziś zostanie powtórzona na ogólne żądanie po raz ostatni, arcywesoła komedia muzyczna w 3-ach aktach „Di jidisze chasyne” z Dżenią Lowicz i H. Lewinem na czele znakomitego zespołu operetkowego. Bilety po cenach znijonych od 50 gr w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru. — Z powodu przygotowań do nowej sztuki, teatr we czwartek nieczynny.

— KONKURS KWARTETÓW SMYCZKOWYCH odbędzie się w Krakowie w sali Instytutu Muzycznego (św. Anny 2) w sobotę i niedzielę dnia 22 i 23 kwietnia br. w następującym porządku: W sobotę godz. 11-ta próba eliminacyjna, godz. 19-ta wybór zespołów, przeznaczonych do nagrodzenia. W niedzielę godz. 19-ta finał konkursu i przyznanie nagród.

(Repertuar teatrów i kin na str. 4-ej)

nie oskarżenia.

Przew.: Co się powtarzało w sprawach, których donosili Korpał i Klimek? — że sprawców rzadko można było ująć, natomiast odnajdywano rzeczy.

— Zeznał pan w śledztwie że dawał on dobre informacje w tych wypadkach, gdzie sprawcy kradzieży zwracali się ze sprzedażą rzeczy do innych paserów? — Tak jest.

Po przesłuchaniu tego świadka rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

wieczór autorski, transmitacja z kawalerii S. L. M.; 22.05 „Wincenty Korab-Brzosowski” w oprac. J. Gomulickiego; 22.20 Koncert solistów.

KATOWICE. 5.30 „Dzień dobry” — wesoły montaż płytowy; 7-14 p. Kraków; 14.40 „W marcowym słońcu” — pogad. dla młodzieży; 22 Z życia gospodarczego Śląska; 22.10 „Wesoły wieczer” w oprac. Jazza Polityka.

LWÓW. 6.57 Pieśń poranna, „Dzień dobry najmłodszym” opowiadanie oraz piosenki i melodie dla dzieci; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Głędka; 18 Wiadomości biologiczne; 18.05 „Młodzież lwowska przed mikrofonem”; 22.05 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgl. Lwowskiej pod dyr. T. Serebryńskiego.

ŁÓDŹ. 5.30 Audycja poranna; 7 p. Kraków; 14 Muzyka operowa z płyt; 14.50 Wiadom. giełdowe; 18 „Rada gramofonowa” i „Pracuj” pogad. wygl. Wł. Leonard; 22 Pogad. aktualna; 22.10 Koncert solistów; 22.45 „Kult pracy u Mickiewicza” felieton literacki wygl. dr. St. Skwarczyńska

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Progr. arabski; 13.30 Dziennik południowy (po angielsku); 13.50 Sygnał czasu, dziennik, koniec programu połudn.; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; 16.45-18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski; Recital wiolonczelowy D. Hofmakieta, w programie muzyka Blocha, Staszewskiego; 19 Płyty; 19.05 Pogadanka aktualna; 19.25 Koncert kwartetu studia; 19.35 Muzyka Schuberta w wykonaniu Arle Sachsa i Karola Salomona; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Indie — pogadanka polityczna; 20.45 Audycja z płyt; 21 Koniec programu.

18 BRUKSELA FLAM.: Muz. kameralna. BUDAPEST. 18.05 Muzyka cygańska. DROITWICH: 18.20 Muz. tan. zespołu Henry Halla. GDANSK: 18.15 Wstawka muzyczna; 18.20 Nowela. KOWNO: Muz. popularna. LAHTI: 18.25 Koncert chóru; 18.45 Radloobrazki. WIEZA EIF-FLA: Teatr wyobraźni; 18.45 Koncert ork.

19 BRUKSELA FRANC.: 19.15 „Walce” — recital fortep., 19.45 Recital śpiewaczy. BUDAPEST: „Turandot” — opera Pucciniego, transm. z opery. DROITWICH: 19.35 Sonata a moll Schuberta (fort.). KOWNO: 19.30 Koncert symfoniczny. LAHTI: 19.30 Muz. węgierska w wyk. sol. LONDYN REG.: Muz. lekka w wyk. zesp. Jacka Wilsona. PARIS PTT.: 19.05 Solo na gitarze. RYGA: 19.10 Radioscenka humorystyczna.

20 GDANSK: 20.10 Wesoła aud. wlozenna. LUBLANA: Transmisja z Opery. OSLO: 20.15 Koncert rozrywk. melodie operowe i operetkowe. RYGA: Koncert symfoniczny. SOTTENS: Koncert symf. SZTOKHOLM: „Książę von Homburg” — dramat w. Kleisla.

21 BRUKSELA FRANC.: „Wspomnienia z dawnych czasów” — aud. muzyczna. 21.30 Koncert symf. BUDAPEST II: Muzyka jazzowa. DROITWICH: Koncert uroczysty z okazji wizyty Prez. Lebruna. W programie muz. francuska i brytyjska. FLORENCJA: Radlofantazja muzyczna. MEDIOLAN: „Fidelio” — opera Beethovena, transm. z La Scala. PRAGA: „Eplio” Suka — wykona czeska ork. filhar. RADIO PARIS: 21.30 Koncert laureatów Konserwatorium (1938) transmitacja z sali Chopina. STRASBURG: 21.30 „Włochy w muzyce” — koncert symfoniczny.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. DROITWICH: 22.45 Przedstawienie galowe z okazji pobytu prez. Lebruna w Londynie, transm. z Opery. LONDYN REG.: Świąt Music, transmisja z Paryża; 22.30 Reportaż. POSTE PARISIEN: Program rozrywkowy. SZTOKHOLM: 22.45 Muzyka taneczna.

23 BRUKSELA FLAM.: 23.10 „20 minut folkloru”. PRAGA II: Symfonia nr 3 Jiraka. TULUZA: Melodie operetk.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Propaganda spożycia ryb morskich

Gdynia, 21. 3. (a) Nikle spożycie ryb morskich w Polsce, utrudniające rozwój tak ważnej gałęzi gospodarki społecznej, jaką jest rybolówstwo morskie skłoniło opiekujące się rybactwem czyniki do rozpoczęcia szeroko zakrojonej akcji w kierunku rozpowszechnienia tego produktu na rynku krajowym. Ryba morska bowiem, jako artykuł tani, a przy tym zdrowy i pożywny, ma wszelkie dane po temu, aby również w Polsce, jak w wielu innych krajach, stać się przedmiotem codziennej potrzeby dla szerokich mas ludności.

Akcja prowadzona jest planowo i obejmuje zarówno organizację aparatu handlowego, jak i bezpośrednie uświadamianie konsumentów o znaczeniu gospodarczym i wartości odżywczej ryb morskich za pomocą pogadanek, broszur, prospektów, pokazów przyrządzania potraw rybnych oraz artykułów i inseratów w prasie.

W związku z tą akcją odbyła się ostatnio w salonie Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni konferencja prasowa, połączona z krótkim pokazem przyrządzania potraw rybnych na elektryczności, której celem było zapoznanie miejscowych dziennikarzy z propagandą spożycia ryby morskiej i wyjaśnienie doniosłości tego zagadnienia dla gospodarstwa narodowego. Pokaz i konferencja wywołały wśród zebranych duże zainteresowanie.

Ceny hurtowe w lutym

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w lutym br. wyniósł według danych G.U.S. przy podstawie rok 1928=100, 55,0 wobec 54,9 w styczniu br. i 57,7 w lutym 1938 r. Wskaźnik z lutego br. nie odbiegał więc prawie zupełnie od wskaźnika styczniowego, był natomiast niższy, niż w lutym 1938 roku. Wskaźnik żywności i używek wyniósł 52,5 wobec 52,4 w styczniu br. i 55,9 w lutym ub. r. Artykułów rolnych krajowych 47,6 wobec 47,8 i 51,4, w tym ziemiopłodów 36,4 (36,2 i 48,7) a przetworów 54,1, wobec 54,4 i 56,9.

Wskaźnik zwierząt rzeźnych wyniósł 44,0 wobec 42,3 i 39,6, nabiału 49,3 (50,6 i 50,9), mięsa i słoniny 47,8 (48,1 i 48,1).

Ogólny wskaźnik cen artykułów przemysłowych osiągnął 57,3 (57,3 i 59,4), w tym surowców 56,3 (56,2 i 60,6), półfabrykatów 56,3, wobec 56,6 i 57,7, a wyrobów gotowych 58,8 (58,9 i 60,2).

Kontyngenty importowe z Estonii

Ministerstwo przemysłu i handlu uruchomiło kontyngenty przywozowe dla Estonii na okres roczny z ważnością od 1 I. 1939 r., z podziałem na podokresy dwumiesięczne, dla następujących towarów: dorsze, szczupaki i okonie, kazeina, ziemia okrzemkowa, galalit, przędza bawełniana surowa, przędza bawełniana surowa od nr 20 wzwyż, szmaty, ćwieki, kolki, szpilki do obuwni, szkło taflowe nieszlifowane, niepolerowane grub. 5 mm i mniej, radio-aparaty i ich części, pianina i fortepiany.

Podziałowi na okresy dwumiesięczne nie podlegają kontyngenty na ryby wymienione powyżej, które będą dzielone w dwóch terminach, a mian. w dniu 1 III. i 1 IV. br. Rezerwy kontyngentowe z poszczególnych podokresów kontyngentowych będą przenoszone do następnych podokresów w 100 proc.

Możliwości eksportowe wyrobów szklanych do Kanady

Montreal, 21. 3. PAT Eksport wyrobów szklanych z Polski do Kanady nie przybrał na razie większych rozmiarów. Jak dotąd, eksportowały do Kanady nieliczne tylko firmy polskie. Ostatnio daje się jednak zauważyć na tym odcinku pewne ożywienie i należy się spodziewać, że akcja ta da pomyślne rezultaty.

Znaczne wysiłki w kierunku ulokowania swoich wyrobów szklanych czyni Japonia, wyroby te jednak, mimo niskiej ceny, nie bardzo się przyjmują i najpoważniejsze firmy unikają na ogół odbioru wyrobów japońskich. Japońskie wyroby szklane mają natomiast powodzenie u drobnych importerów, którzy sprzedają je w mniejszych ilościach sklepach.

Wykonanie budżetu w 11-miesiącach 1938-39

Warszawa, 21. 3. (Pap.) Dochody budżetowe państwa w okresie pierwszych 11-tu miesięcy 1938-39 osiągnęły 2.218.738 tys. zł., wobec 2.110.811 tys. zł. w analogicznym okresie roku budżetowego 1937-38, wzrosły więc o 107.927 tys. zł.

Wydatki w okresie od 1 kwietnia 1938 do 28 lutego br. wynosiły 2.218.414 tys. zł., gdy w 11-tu miesiącach roku budżetowego 1937-38 — 2.095.462 tys. zł., co oznacza wzrost o 122.952 tys. zł.

Budżet za 11 miesięcy 1938-39 zamyka się małą nadwyżką dochodów w kwocie 324 tys. zł., gdy nadwyżka w odpowiednim okresie poprzedniego roku budżetowego wyrażała się cyfrą 15.349 tys. złotych.

Po stronie dochodów widzimy wzrost dochodów administracyjnych z 1.421.177 na 1.493.686 tys. zł. Dochody z danin publicznych wzrosły z 1.229.599 do 1.284.499 tys. zł., a inne dochody administracyjne ze 191.578 do 209.187 tys. zł. Na uwagę zasługuje poważny wzrost dochodów z podatków bezpośrednich, mianowicie o 107.795 tys. zł. do 749.177 tys. zł., przy czym m. in. podatek przemysłowy wzrósł z 239.313 do 276.647 tys. zł., a dochodowy z 236.855 do 298.947 tys. zł. Podatki pośrednie wzrosły o 17.957 tys. zł. do 193.402 tys. złotych.

Zwiększyły się również opłaty stemplowe z 80.454 do 82.785 tys. zł., natomiast spadły opłaty celne ze 143.629 do 138.656 tys. zł. Specjalny podatek od wynagrodzeń wypłacanych z funduszy publicznych zredukowany został stosownie do preliminarza budżetowego ze 158.873 do 97.153 tys. zł.

Ogólne wpłaty do Skarbu Państwa z przedsiębiorstw osiągnęły w 11-tu miesiącach 1938-39 76.017 tys. wobec 96.264 tys. zł. w analogicznym okresie 1937-38, przy czym wpłaty z P. K. O. spadły z 28.500 do 6.500 tys. zł., a z Lasów Państwowych z 43.964 do 40.850 tys. zł. Natomiast wpłaty z przedsiębiorstwa Poczta, Telegraf i Telefon wzrosły z 19.638 do 21.921 tys. zł.

Wpłaty do Skarbu Państwa z monopolii osiągnęły 649.035 tys., wobec 593.370 tys. zł. Bardzo

ważnie wzrosły wpłaty z Monopolu Spirytusowego, a mianowicie z 220.743 tys. do 263.340 tys. zł. Wpłaty z Monopolu Tytoniowego podniosły się z 301.505 tys. do 315.028 tys. zł., a z Zapalczarnego z 6.957 do 9.437 tys. zł., spadły natomiast wpłaty z Monopolu Solnego (z 43.165 do 41.700 tys. zł.) i z Loteryjnego (z 21.000 do 19.500 tys. zł.)

Wydatki państwowe podniosły się w wielu działach. Przede wszystkim zaznaczył się wzrost wydatków ze strony min. spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, komunikacji, rolnictwa i reform rolnych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, opieki społecznej, sprawiedliwości, min. spraw zagranicznych. Dość znacznie wzrosły wydatki na emerytury, na renty inwalidzkie i pensje.

Natomiast znacznie obniżyły się wydatki na obsługę długów państwowych ze względu na dokonaną konwersję, a dalej wydatki ministerstwa skarbu.

Poszczególne ważniejsze pozycje wydatków państwowych w okresie pierwszych 11-tu miesięcy roku budżetowego 1938-39 przedstawiały się w tys. zł. następująco (w nawiasach cyfry z 11-tu miesięcy 1937-38): administr. 2.213.244 (2.088.522), w tym władze naczelne, tj. Prezydent, Sejm i Senat, Prezydium Rady Ministrów, Kontrola Państwowa 14.510 (14.415), ministerstwo spraw zagranicznych 37.805 (35.514), wojskowych 746.815 (705.717), wewnętrznych 201.531 (195.917), skarbu 125.761 (136.367), sprawiedliwości 84.117 (81.819), przemysłu i handlu 47.708 (45.425), komunikacji 70.013 (45.344), rolnictwa i reform rolnych 56.806 (41.084), wyznań religijnych i oświecenia publicznego 326.825 (306.139), opieki społecznej 30.074 (39.777), poczt i telegrafów 1.752 (1.586), emerytury 163.517 (151.215), renty inwalidzkie i pensje 98.202 (91.388), obsługa długów państwowych 177.809 (196.815); dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 5.170 (6.940).

Przedmiot gorących pożądań Trzeciej Rzeszy

Rumunia -- największy producent ropy w Europie Środkowej

Bukareszt, w marcu.

W 1900 roku powstała pierwsza w Rumunii spółka dla eksploatacji ropy naftowej. Zainwestowano w budowę urządzeń miliony, przeważnie należące do cudzoziemców. Zjechali się rzeczoznawcy ze Stanów Zjednoczonych, inżynierowie niemieccy, kapitaliści francuscy i angielscy. Powstała wtedy pierwsza rumuńska spółka akcyjna „La Steaua Romina“ która objęła najbardziej obfitujący w źródła okrag Prahova; już w tym samym roku wyprodukowano w zakładach Bustenari i Campina 207 tysięcy ton ropy. Zaczęto wiercić szyby 500—600 metrowe które dawały znacznie większe ilości ropy. Jeden tylko szyb w Campina był przez długi czas znany z tego, że dawał około 7 wagonów ropy dziennie.

Wraz z odkryciem i eksploatacją źródeł naftowych w okragach Campina i Prahova nastąpiły znaczne zmiany gospodarcze i społeczne. Cały okrag naftowy rozszerzający stopniowo swe granice, stał się ośrodkiem wielkich zakładów rafineryjnych pojawiły się całe kolonie robotnicze, baraki ustąpiły miejsca wielkim blokom mieszkalnym dla zatrudnionych w kopalniach. Wsie i osady zamieszkałe jeszcze na początku XX wieku przez pojedyncze rodziny, rozrosły się szybko. — Campina, która w roku 1880 miała 700 mieszkańców, miała ich 17 tysięcy w roku 1930. 22 tysiące robotników znalazły pracę przy naftcie.

W r. 1908 jeden tylko okrag Prahova dał milion ton ropy a w 1912 — 1.720 ton, dostarczył 55 mln. sześć. gazu, zrefinował 34 całej produkcji rumuńskiej i wyeksportował około 1000 wago-

nów produktów destylacji ropy. Kiedy zaczęła się wojna europejska, ofensywa niemiecka w roku 1916—17 na wschód miała tylko jeden cel: kopalnie ropy naftowej w Rumunii.

W obecnej chwili ośrodki naftodajne są położone na wschód (Tzintea i Ceptura) oraz na zachód (Moreni) od dawnych źródeł. W Moreni wyprodukowano połowę ropy w roku 1913, zatrudniając przy tym 8000 robotników. Campina, która wykazuje zniżkę, prawdopodobnie wskutek wyczerpania źródeł, jest obecnie największą centralą elektryczną, zatrudniająca 2 tysiące robotników. Centrala zasilą swym prądem Bukareszt i jego okolice. Produkcja w roku 1918 wyrażała się cyfrą 600.000 ton, w roku 1928 podskoczyła do 3 milionów, a w 1936 r. do 8,7 milionów ton. Sam okrag Dambovita dał milion ton w roku 1928. W ciągu dziesięciu lat produkcja ropy wzrosła trzykrotnie. Rumunia zajmuje obecnie w produkcji ropy naftowej czwarte miejsce w tabeli światowej po Stanach Zjednoczonych, Rosji, Sowieckiej i Wenezueli, w Europie środkowej zaś wysuwa się na czoło producentów ropy. W tabeli wywozu surowców nafta rumuńska zajmuje 68,6 procent.

Przemysł naftowy w Rumunii spoczywa w rękach kilku spółek akcyjnych, z których trzy stanowią konsorcja rumuńsko-holandzkie, a dwie znajdują się w posiadaniu kapitalistów rumuńskich. Najnowocześniejsze i najobszerniej urządzone rafinerie ropy „Astra Romana“ znajdują się w Ploesti.

Włosenne aukcje wełniane w Londynie

Londyn, 21. 3. W Londynie rozpoczęły się włosenne aukcje na wełnę. Ogólna ilość wełny oferowana na tych aukcjach na sprzedaż wynosi 116.550 bel, z czego Nowa Południowa Walia wystawiła 11.500 b., Victoria — 13.200 b., Nowa Zelandia — 55.880 b., Południowa Ameryka — 13.000 b. Reszta wełny pochodzi z różnych prowincji Australii i Południowej Ameryki.

Spodziewają się, że ogólna tendencja na obecnych aukcjach wełnianych będzie mocna. W pierwszych dniach aukcji ceny utrzymały się na poziomie cen aukcji styczniowej przy wielkim zainteresowaniu i znacznym podbijaniu cen ze strony kupujących. Należy przy tym spodziewać się, że ceny będą miały prawdopodobnie tendencję wzrostową przy znacznym zapotrzebowaniu. Ostatnie wydarzenia polityczne w Europie Środkowej spowodowały jednak znaczne zaburzenia na giełdzie i wywołały ogólne zdenerwowanie. Przypuszczają jednak należy, że z chwilą, gdy sytuacja polityczna wyjaśni się, aukcje na wełnę, które będą trwały do końca marca br. odbędą się już przy normalnym znacznym zainteresowaniu ze strony odbiorców wszystkich krajów europejskich i pozaeuropejskich.

KRONIKA GOSPODARCZA

— UPADŁOŚCI w POLSCE. W styczniu br. ogłoszono na terenie całej Polski według danych G. U. S. ogółem 12 upadłości, wobec 15 w grudniu 1938, w czym 4 w spółkach z ogr. odp. (5), 1 w spółkach firmowych i komandytowych (1), 1 w spółdzielniach (6) 6 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (3). W styczniu br. było ogółem 8 upadłości przemysłowych, gdy w grudniu ub. r. 5, i 4 w handlu (10).

— WZROST OBIEGU PIENIĘŻNEGO. Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 28 lutego br. wyniósł 1800 miln. zł, gdy na 28 lutego ub. roku 1.438 miln. zł. Obieg pieniężny podniósł się przeto o 362 miln. zł, przy tym obieg biletów Banku Polskiego wzrósł z 1.015,9 miln. do 1.354,1 miln. zł, czyli o 338,2 miln. zł a bilonu srebrnego i innego z 422,1 do 445,9 miln. zł.

— POLSKA MISJA HANDLOWA W BEJRUCIE. Prasa libańska donosi, że do Bejrutu przybyła polska misja handlowa, mająca na celu zbadanie sytuacji gospodarczej w krajach Bl. Wschodu oraz możliwości rozwoju wymiany handlowej pomiędzy tymi krajami a Polską.

— CUKIER POLSKI W URUGWAJU. Donoszą z Montevideo, że okręt polski „Pułaski“ wyładował w tym porcie 700 tonn cukru polskiego — przeznaczony dla Urugwaju. Prasa urugwajska omawiając ten fakt podkreśla, że transakcja handlowa polsko urugwajska jest wynikiem podpisanego niedawno układu handlowego między obu państwami.

— NIEMIECKA OFERTA DLA CHILE. Donoszą z St. Jago, że rząd Rzeszy niemieckiej zaoferował rządowi chilijskiemu pożyczkę w wysokości 1,5 mld. pesów chilijskich na rozbudowę przemysłu chilijskiego. Ofertę tę rozpatrują obecnie chilijskie czynniki miarodajne.

— PODWYZKA CEŁ W HOLANDII. W Holandii wszedł w życie z dniem 1 marca br. dekret królewski w sprawie podwyższenia ceł od przywozu niektórych towarów a m. in. szkła i wyrobów ceramicznych tekstylii i odzieży, papieru i drzewa oraz wyrobów z drzewa, skór i wyrobów ze skóry. Podwyżka ceł motywowana jest potrzebą ochrony przemysłu krajowego i rynku pracy.

— POLSKA OFERTA — NAJTANSZA. Z Londynu donoszą, że egipskie ministerstwo kolei rozpiisało przetarg na dostawę 16 parowozów. Oferty wpłynęły od trzech firm niemieckich, kilku brytyjskich, belgijskich, czeskich i szwajcarskich oraz od jednej firmy polskiej. Oferta firmy polskiej okazała się najtańsza i opiewała na 7050 funtów za parowóz, podczas gdy najtańsza oferta angielska wynosiła 9850 funtów. Wyniki przetargu wywołały znaczne zainteresowanie wśród brytyjskich firm przemysłowych.

— ZNOWU BĘDĄ TOPIC I PALIC KAWĘ. — Pierwsza ocena zbiorów kawy w bież. sezonie wyraża się cyfrą 29.620.000 worków kawy tj. milion worków więcej niż w sezonie 1937/38. Na eksport przeznaczonych będzie z Brazylii, Kolumbii, Indii Holand., Wenezueli łącznie ok. 23 miln. worków. W okresie 4-letniego trwania akcji rządu Brazylii w sprawie pomocy dla producentów przez palenie lub topienie kawy — uległo zniszczeniu 32,5 miln. worków. Ceny kawy wykazują obecnie pewną stabilizację — bez widoków na zmianę.

Wielkie możliwości współpracy polsko-angielskiej we włókiennictwie

ŁÓDŹ, w marcu

W łódzkich sferach gospodarczych żywo omawiana jest warszawska wizyta angielskiej delegacji handlowej. Jakkolwiek w programie rozmów, jak się wydaje, sprawy dotyczące przemysłu włókienniczego nie będą stawiane na pierwszym planie, to jednak niewątpliwie zostaną poruszone. Polski przemysł włókienniczy życzy sobie zacieśnienia stosunków handlowych z Wielką Brytanią i całym Imperium Brytyjskim oraz wydatnego rozszerzenia wymiany towarowej w dziale surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów włókienicznych oraz maszyn i chemikaliów włókienniczych itp.

Imperium Brytyjskie jest największym producentem wełny i Wielka Brytania mogłaby niewątpliwie ułatwić przemysłowi i handlowi polskiemu zwiększenie możliwości importu tego surowca, co jest konieczne zarówno dla potrzeb bieżących, jak i dla stworzenia rezerw. W tym celu pożądana byłaby współpraca banków angielskich i banków dominionów brytyjskich, w których produkowana jest wełna z bankami polskimi, zarówno państwowymi jak i prywatnymi, celem udzielenia niezbędnych tu kredytów. Jako przykład takiej transakcji może posłużyć kredyt udzielony przez banki U. S. A. na zakup bawełny. Sprawa ta jest niewątpliwie bardzo skomplikowana, a rokowania następująca wiele trudności, ale uregulowanie jej jest konieczne dla Polski.

Podobnie może być uregulowana sprawa importu do Polski drugiego ważnego surowca włókienniczego, produkowanego przez Imperium Brytyjskie, a mianowicie juty, której niedostatek dotkliwie odczuwa przemysł polski.

Jako ekwiwalent za zwiększenie importu surowców zagranicznych, polski przemysł włókienniczy winien uzyskać umożliwienie eksportu swych wyrobów gotowych na te rynki. Chodzi tu przede wszystkim o wyroby przemysłu bawełnianego. Chwila dla podjęcia ofensywy na tym terenie jest wyjątkowo korzystna, ze względu na wyraźne zahamowanie ekspansji japońskiej. Eksport japoński na niektóre rynki Imperium Brytyjskiego zmniżał w ciągu ostatnich dwóch lat w niektórych wypadkach nawet o 50 procent, a w roku bieżącym

cym spadek ten niewątpliwie potęgować się będzie nadal.

Mimo, iż z osłabienia konkurencji japońskiej korzysta angielski przemysł bawełniany to jednak sam nie jest w stanie zapełnić stąd powstałej luki, a z drugiej strony nie może się w sposób trwały usadowić na tych rynkach. Dotyczy to przede wszystkim niektórych tańszych wyrobów bawełnianych i tu otwiera się wielkie pole dla polskiego eksportu. Oczywiście, że w zdobyciu tych rynków pomoc angielskich banków, doświadczenie angielskich eksporterów i umowa między przemysłem polskim a angielskim o podziale rynków artykułów eksportu, wykluczających wzajemną zabójczą konkurencję, byłaby dla powodzenia całej akcji decydująca. Przemysł angielski skłania się ku tego rodzaju porozumieniom z przemyślami innych państw a współpraca taka byłaby dla obu stron bardzo korzystna i mogłaby raz na zawsze usunąć groźne niebezpieczeństwo dumpingu japońskiego.

Również możliwe jest zwiększenie importu polskiego z samej Wielkiej Brytanii. Jako surowce wchodzi tutaj w rachubę odpadki i szmaty wełniane i bawełniane. Wielkie możliwości istnieją dla zwiększenia importu angielskich maszyn włókienniczych. Przemysł polski odczuwa wielką potrzebę renowacji tych urządzeń. Jednak niezbędna jest tu pomoc kredytowa banków angielskich. W tych warunkach mógłby angielski przemysł maszynowy podjąć skuteczną walkę na rynku polskim z konkurencją niemiecką, która w ostatnich latach poczyniła duże postępy. Wielkie widoki poważnego zwiększenia zbytu na rynku polskim istnieją dla angielskiego przemysłu chemicznego a przede wszystkim dla barwników. Dominują obecnie na rynku polskim barwniki niemieckie i stan ten jest z wielu względów niepożądany.

Jak widać możliwości, jakie ma przed sobą zarówno jedna jak i druga strona są wielkie i trzeba mieć nadzieję, że rozmowy warszawskie będą początkiem dla podjęcia bardziej szczegółowych rozmów, które doprowadzą do stworzenia harmonijnej współpracy polsko-angielskiej

Znaczny wzrost produkcji stali w Anglii

Londyn, 21. 3. (o) Wielkie zbrojenia brytyjskie spowodowały znaczny wzrost produkcji stali. I tak — w lutym br. produkcja jej w W. Brytanii, doszła do 900 tys. tonn, tj. o 88 tys. tonn więcej, niż w styczniu br., mimo iż luty jest najkrótszym miesiącem w roku. Spodziewane jest, że w marcu produkcja stali w W. Brytanii dojdzie do 1 miln. tonn, czyli osiągnie rekordową kwotę z okresu największego boomu z końca 1937 r. i początku 1938 r.

Wzrost produkcji stali spowodował również zwiększenie konsumpcji żelaza, która do szła do 77 tys. tonn w ostatnim tygodniu lutego. W związku z tym na rynku brytyjskim odczuwa się

obecnie znaczny brak żelaza, wobec czego władze centralne czynią przygotowania dla importu w najbliższym czasie 150 tys. tonn żelaza. Również wzrosły: produkcja surówki żelaznej, oraz produkcja rudy żelaznej. Ta ostatnia wyniosła w lutym br. 500,5 tys. tonn, czyli prawie 85 tys. tonn więcej niż w styczniu br. Znaczny wpływ na konsumpcję żelaza i stali miały wielkie zamówienia rządowe na ochrony przeciwgazowe, które są obecnie produkowane na wielką skalę i rozdawane wśród ludności wielkich miast. O rozmiarach tej produkcji świadczy fakt, że budowa schronów pochłonie około 200 tys. tonn stali.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 21 marca. Pszenica jednolitka czerwona 21.50-21.75, biała 21.50-21.75, zbierana 20.50-20.75, żyto standard I 15.25-15.50, standard II 14.50-14.75, jęczmień jednolity 18-18.75, przemiatowy 17-17.50, pastewny 16.75-17, owies niezaduszony 17.75-18.50, standard I (lekko zaduszony) 16.50-17, standard II (zaduszony dop.) 16.25-16.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41-44, wyciągowa 35 proc. 40-43, gat. I. 50 proc. 38-39.50, gat. II 65 proc. 34-36, gat. II 25-40 proc. 31.75-33.75, gat. II 50-60 proc. 30-30.50, gat. II 30-45 proc. 29.25-29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50-24, pastewna 14-14.25, razowa 95 proc. 28.75-29, mąka żyta okr. Krakowskiego gat. IA 45 proc. 24-24.50, razowa 95 proc. 23.50-23.75, mąka żyta okr. Poznańskiego gat. IA 45 proc. 24-24.50, otręby pszenne standardowe miarkie 11.75-12, średnie 11.50-11.75, żytnie standardowe 10.75-11.

KUPON ZNIZKOWY DO KIN ATLANTIC

Ważny 22 marca. — Wyciąg i przedoły do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

Jęczmień 10.50-11. Obroty i tendencje pszenica 51.50 spokojna, żyto 36 spokojna, jęczmień 7 spokojna, owies 8 spokojna. Ogólny obrót 487 ton przy tendencji spokojnej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 21 marca. Kursy samkniecia. Akcje: Bank Polski 128, Bank Handlowy 57, Haberbusch 65, Ostrowiec 76.75-71.25, Norblin 98, Modrzewów 20-19.50, Cnkier 37.75-38-37.75, Starachowice 56.75-57-56.75, Węgiel 39-38-38.25. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 4 1/2 proc. pol. wewnętrzna 65.75, 3 proc. pol. inwestycyjna I em. 90, II em. 89, 5 proc. pol. konwersyjna 69, 5 proc. pol. konwersyjna kolejowa 68.17 1/2, 4 proc. pol. konsolidacyjna odc. grube 66.50, odc. drobne 66.50. Tendencja słabsza.

Listy zastawne: 4 1/2 proc. słomskie Ser. V. 63, 4 proc. Ziemstwa Poznańskiego Eer. K. 62.50, 4 1/2 proc. Ziemstwa Poznańskiego 54.25, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 71.75-71.25-71.75, drobne 78, 6 proc. listy m. Lublana z 1933 r. 61, 5 proc. listy m. Łódź z r. 1933 65, 5 proc. listy m. Opatowickich z 1933 r. 62. Tendencja słabsza.

Dowisy: Brnkela 89.35, Amsterdam 281.84, Londyn 12.87, Nowy Jork czek 5.39 1/2, Nowy Jork kabel 5.39 1/2, Oslo 125, Paryż 14.65, Sztokholm 128.58, Zurych 119.48. Tendencja nieco mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 21. marca. Miedź stand. kasa 43 1/16-43 3/16, 8 mca. 43 3/8-43 7/16, elektrolit 43 1/4-43 1/4, best selected 43-43 1/4, elektrolit bare 43 1/4, cynk kasa 13 7/8-14, termin 14 1/8-14 1/8, cynk stand. kasa 215 1/2-216, 8 mca. 214 1/2-216 1/4, ołów 14 1/8-14 1/8, termin 15 1/16-15 1/8, srebro 145.5

Rządu zaufania narodowego domaga się Stronnictwo Ludowe i P. P. S. w obliczu grożącego niebezpieczeństwa

Warszawa 21. 3. (Sin.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości podajemy dosłowny tekst uchwały, przyjętej jednogłośnie na posiedzeniu Stronnictwa Ludowego.

Naczelny Komitet Wykonawczy, który obradował 20 bm. stwierdza, że wypadki ostatnich dni wykazały jeszcze raz, iż ocena sytuacji i alarmy ostrzegawcze, zawarte tak w uchwałach kongresu Stronnictwa Ludowego z 9 października 1938 jak i Rady Naczelnej z dnia 15 stycznia br. były aż nadto słuszne. Forma włączenia Czech i Moraw do Rzeszy niemieckiej oraz faktyczny zabór Słowacji przez Niemcy spowodowały też dalsze przesunięcia w układzie sił na rękorzyść Polski, zwiększając grożące jej niebezpieczeństwo.

W obliczu tego niebezpieczeństwa i w momencie, kiedy w obronie całości granic i nie-

podległości państwa cały naród polski może lada chwila być wezwany do złożenia życia i mienia w ofierze, Naczelny Komitet Wykonawczy postanawia zwrócić się do Pana Prezydenta o

powołanie rządu zaufania narodowego i umożliwienia wszystkim stronnictwom polskim współpracy nad wzmocnieniem bezpieczeństwa kraju i ponoszenia odpowiedzialności za dalszy bieg wypadków.

Sekretariat Stronnictwa Ludowego wyjaśnia, że sama ta uchwała ma już charakter zwrócenia się do Pana Prezydenta, i w tej chwili wyzerpuje ona stanowisko Stronnictwa. Uchwała ta została wczoraj w nocy skonfiskowana, a dziś ze względu na wagę decyzji, dopuszczono ją w całej Polsce.

* * *

Warszawa 21. 3. (Sin.) C. K. W. P. P. S. obradował w dniu dzisiejszym i przyjął rezolucję stwierdzającą, że najlepszym wyjściem ze sytuacji byłoby stworzenie drogą demokratycznego prawa wyborczego dostępu do obu izb ustawodawczych dla najszerszych warstw, tego zaś może dokonać rząd, oparty o zaufanie całego kraju. Tylko taki rząd wydobędzie wszystkie siły, zdolne do największych ofiar i do walki na śmierć i życie z najazdem. Wobec tego C. K. W. uważa, że winien być utworzony rząd zaufania najszerszych warstw jako rząd obrony narodowej.

W imię tych postulatów C. K. W. postanawia w porozumieniu z bratnimi organizacjami zawodowymi, zaprzyjaźnionym obozem ludowym i całym obozem demokratycznym odwołać się do najwyższych czynników państwowych.

Przyjaźń polsko-angielska

Konferencja prasowa z udziałem min. Hudsona

Warszawa, 21. 3. PAT. W dn. 21 bm. o godz. 18 odbyła się konferencja prasowa, na której R. S. Hudson, minister handlu zamorskiego Wielkiej Brytanii oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Wielką przyjemnością było dla mojej żony, dla mnie i członków delegacji złożenie wizyty krajowi, z którym Zjednoczone Królestwo pozostaje w jak najbardziej zadawalających stosunkach handlowych od szeregu lat.

Głównym celem mojej wizyty było zapewnienie kontynuacji tych stosunków handlowych podług wytycznych, które zostaną zaaprobowane przez oba kraje. Ogólny brak zaufania, który w roku ubiegłym zaważył na międzynarodowych stosunkach handlowych spowodował duże napięcie w sferze życia gospodarczego we wszystkich krajach, a w szczególności w krajach europejskich. Gdy więc do niedawna umowa zawarta w r. 1935 była całkowicie zadawalającą, pod koniec roku ubiegłego stało się widocznym, iż w dziedzinie handlowej wyłaniają się w pewnych kwestiach trudności. Sprawy te były przedmiotem korespondencji między obu rządami, w wyniku czego rząd mój zdecydował się na delegowanie do Polski przedstawiciela brytyjskiego ministerstwa handlu. Rezultaty rozmów naszego delegata miały być mi zreferowane w czasie mojej obecnej wizyty w Warszawie, którą odbywam z polecenia mego rządu. Jestem zadowolony, iż mogę stwier-

dzić, że rokowania postępują w sposób całkowicie zadawalający i że mamy wszelkie dane, iż trudności zostaną usunięte.

Jestem niezmiernie wzruszony nie tylko szczera gościnnością, okazaną mojej żonie, mnie oraz członkom delegacji w czasie naszego krótkiego pobytu, lecz również uczuciami sympatii, okazywanej przez obywateli polskich, których miałem przyjemność spotkać, w stosunku do kraju, który reprezentuję. Wszystko przemawia za tym, aby między naszymi krajami istniała przyjaźń. Zjednoczone Królestwo zabiera prawie 20 procent eksportu polskiego, jednocześnie importując do Polski głównie fabrykaty i surowce, niezbędne dla polskiego konsumenta i polskiego przemysłu. Wobec powyższego nasze stosunki handlowe mogą i winny się jak najbardziej wzajemnie uzupełniać.

Mam całkowitą wiarę w stabilizację i wzmoczenie się dobrobytu Polski. Polska — to kraj zdolny do wielkich osiągnięć, naród polski jest krzepki i pracowity i ma mocną wolę osiągnięcia rozbudowy swej ojczyzny wysiłkiem i przecznością.

Serdecznym życzeniem rządu i kraju, które reprezentuję jest, aby wasze wysiłki odniosły sukces i zapewniły wielką przyszłość waszemu krajowi“.

Minister Hudson odpowiadał następnie na liczne zapytania, stawiane mu przez zebranych.

Prez. Kwapiński nie wstydzi się głosów żydowskich...

„żydzi wypełniają wszystkie obowiązki wobec państwa, nie ma podstaw do dyskryminacji“

Łódź, 21. 3. (G) W dniu wczorajszym odbyło się czwarte posiedzenie komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Kwapińskiego. Endecy raz po raz przerywali posiedzenie, dopytując się m. in. jakie jest zainteresowanie Żydów w danym dziale gospodarki miejskiej i ilu Żydów, względnie osób pochodzenia żydowskiego, jest przy tym zatrudnionych. Postawili ponadto cały szereg wniosków, m. in. wniosek o odseparowanie w miejskim zakładzie kąpielowym ludności chrześcijańskiej od żydowskiej, w szpitalnictwie zaś zażądali nieprzyjmowania chorych chrześcijan do szpi-

tali żydowskich. Na to płk. Więckowski oświadczył, że z praktyki wie, że chrześcijańscy pacjenci sami chcą być przekazywani do szpitali żydowskich, gdyż tam mają lepszą opiekę.

Przy wniosku endeckim o skreślenie subwencji 93.000 zł. na szpital żydowski im. Poznańskich prezydent Kwapiński oświadczył, że

ludność żydowska wypełnia wszystkie swe obowiązki wobec państwa i samorządu

i wobec tego nie ma żadnych podstaw do jakichkolwiek bądź dyskryminacji. Wniosek endekki upadł. Najsilniejszym argumentem,

Nowy wiceminister oświaty

Warszawa 21. 3. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Seweryna Maciszewskiego, dotychczasowego kuratora okręgu szkolnego wolińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Odnaczenia w Min. W. R. i O. P.

Warszawa 21. 3. PAT. W dniu 19 marca br. pan minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski wręczył odznaki orderu Odrodzenia Polski: Krzyża komandorskiego z gwiazdą p. prof. dr. Adolfowi Szyszko-Bohuszowi, krzyża komandorskiego p. Miłoszowi Kotarbińskiemu i p. Kornelowi Makuszyńskiemu, odznaki krzyża oficerskiego pp. Ludomirowi Janowskiemu, Wacławowi Lachmanowi, Stefanowi Pogorzelskiemu, Adamowi Wieniawskiemu, krzyża kawalerskiego pp. Zygfrydzie Konopka, Jadwidze Kowalczykównie, Zofii Kurmanowej, Władysławie Lange, dr. Emilii Steinbokównie, Antoninie Walickiej, Józefowi Śmidowiczowi, Piotrowi Zajlichowi, Karolowi Zawodzkowskiemu, Jerzemu Zurawlewowi.

Następnie p. minister wręczył odznaki złoto Krzyża Zasługi 137 dekorowanym osobom, odznaki srebrnego Krzyża Zasługi 34 osobom, brązowego Krzyża Zasługi 33 osobom oraz srebrne medale za długoletnią służbę 35 osobom.

Zmyślona mobilizacja — mówi Budapeszt

Budapeszt 21. 3. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, że pozbawione wszelkich podstaw wiadomości o częściowej mobilizacji na Węgrzech spotkały się wczoraj ze stanowczym zaprzeczeniem poselstwa węgierskiego w Paryżu.

Stwierdzono obecnie, że autorem tych fałszywych pogłosek jest korespondent budapeszteński jednej z francuskich agencji telegraficznych, który zmyślając te fałszywe wiadomości, działał na szkodę interesów Węgier.

Goering wyjechał do San Remo

Berlin, 21. 3. PAT. Urzędowo komunikują, że marszałek Goering wyjechał dzisiaj, w towarzystwie małżonki do San Remo, gdzie zakończy przerwany urlop wypoczynkowy.

jaki wytoczyli endecy pod adresem prezydenta Kwapińskiego był ten, że został on wybrany głosami żydowskimi. Na to prez. Kwapiński odparł, że nie wstydzi się bynajmniej głosów żydowskich, a endekom przypomina, że ich partyjny przywódca Trąpczyński został wybrany marszałkiem Sejmu głosami żydowskimi z rabinem Perlmutterem na czele.

NASTĘPNY DELIKWENT -- LITWA...**Litwa odda Kłajpedę Niemcom?!**

Londyn, 21. 3. (j). Przywódca narodowych socjalistów w kraju kłajpedzkim Neumann oświadczył przedstawicielowi Reutersa, iż oczekuje w najbliższym czasie oddania przez Litwę kraju kłajpedzkiego Rzeszy. Dalsze utrzymanie Kłajpedy w granicach państwa litewskiego jest ze względów gospodarczych i kulturalnych niemożliwe. Na zasadach rekompensaty (!) Kłajpeda skłonna jest przyznać Litwie uprzywilejowane stanowisko w porcie.

Gabinet litewski zebrał się dzisiaj na posiedzenie, na którym min. spr. zagranicznych Urbszys złożył sprawozdanie o wynikach rozmów berlińskich.

Według nieurzędowych wiadomości, rząd niemiecki miał wysunąć daleko idące żądania do rządu litewskiego w sprawie Kłajpedy. Z Paryża donoszą o zgrupowaniu wojsk niemieckich na pograniczu litewskim. Niemieckie koła urzędowe zaprzeczają jednak tym wiadomościom.

Warszawa, 21. 3. (f) Nadeszła tu wiadomość, że tamtejsi Niemcy wysuwają żądanie oparcia statutu Kłajpedy na identycznych podstawach, na jakich opiera się organizacja W.

M. Gdańska.

Kowno 21. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Urbszys powrócił do Kowna w godzinach południowych i zdał sprawozdanie czynnikiem rządowym z wczorajszej rozmowy z min. Ribbentropem w Berlinie. Po powrocie

ministra Urbszysa zwołane zostało zebranie posłów do parlamentu, lecz bez udziału posłów z obszaru kłajpedzkiego. Zebranie to jest przygotowaniem do posiedzenia sejmiku litewskiego, które odbędzie się w czwartek. Posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego odbyć się ma w sobotę.

Szczyt cynizmu**Anglia winna była poprzeć aneksję Czechosłowacji**

-- twierdzi organ M. S. Z. Rzeszy

Berlin, 21. 3. PAT. Organ urzędowy ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy „Deutsche Diplomatiscche Information“ stwierdza, że „powołanie do Berlina ambasadorów Rzeszy w Londynie i Paryżu dla złożenia sprawozdań oraz odrzucenie protestu Anglii i Francji nie jest sprawą formalną, lecz wyrazem niezado-

wolenia rządu Rzeszy ze stanowiska zwłaszcza Anglii do rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Jak dowodzi dalej „D. D. I.“ do ostatniej chwili Anglia nie poparła koniecznego dla pacyfikacji Europy rozwiązania problemu czechosłowackiego.

Post odwołany

Warszawa, 21. 3. (A) Związek Rabinów komunikuje, że projektowany na środę, dnia 22 bm. ogólny post żydostwa polskiego został odwołany.

Pomoc świąteczna dla najuboższych

Warszawa, 21. 3. (A) Warszawska gmina wyznaniowa przeznaczyła sumę 30.000 zł na pomoc świąteczną dla najuboższych Żydów.

Rozporządzenie o praktyce wiejskiej lekarzy wchodzi w życie

Warszawa, 21. 3. (A) Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie ograniczenia dla młodych lekarzy, przewidziane nowelą do rozporządzenia P. Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej. W myśl tego rozporządzenia, Izby Lekarskie uprawnione są do ograniczenia swobodnego wyboru siedziby nowych lekarzy, gdyż obowiązywać ich będzie poprzednie odbycie 2-letniej praktyki w miejscowościach liczących poniżej 5.000 mieszkańców.

Rozmowy gospodarcze min. Romana z min. Hudsonem

Warszawa, 21. 3. (A) Jak się dowiadujemy, podczas rozmów min. Hudsona z min. Romanem zostało m. in. omówione również zagadnienie sprowadzenia do Polski cynku i miedzi, których Polska nie posiada. Poza tym została omówiona sprawa długoterminowych kredytów towarowych dla przemysłu polskiego a przede wszystkim na cele związane z rozbudową COP-u. Wysunięty został również ciekawy projekt sfinansowania przez Anglię eksportu plantacji bawełny w Indiach, która byłaby zorganizowana przez polskich kolonistów. W końcu omówiono sprawę eksportu drzewa z Polski do Anglii przez Litwę.

Bandyci arabscy mordują dzieci!

Jerozolima 21. 3. ŻAT. Na plantacji między Rechowot a Nes Cijona znaleziono dziś zwłoki 14-letniego Jemenity, który zaginął przed 11 dniami. Jak sądzą, został on zabity przez terrorystów.

Gafir Szlomo Ejli został dziś lekko zraniony w chwili, gdy pełnił służbę w pobliżu dzielnicy Husseini w Jerozolimie.

— Reuter donosi, iż policja niemiecka skonfiskowała ponownie wczoraj dzienniki angielskie.

— Agence Economique et Financiere donosi, że francusko-niemieckie rokowania handlowe zostały zawieszono.

Tekst noty U. S. A. do Rzeszy opublikowany

Waszyngton, 21. 3. (j). W Waszyngtonie opublikowano dzisiaj tekst noty USA do Rzeszy. Rząd St. Zjednoczonych oświadcza, że nie uznaje podstawy prawnej wytworzonej sytuacji. Do noty dołączono oświadczenie podsekretarza stanu Summer Wellea, które stwierdza „akt absolutnego bezprawia i samowolnej przemocy“.

Kanada potępia aneksję Czechosłowacji

Ottawa, 21. 3. (R). Premier Mackenzie King na posiedzeniu parlamentu potępił okupację Czechosłowacji i oświadczył, że Kanada w obliczu aktualnego niebezpieczeństwa w każdej chwili gotowa jest rozpocząć narady z rządem brytyjskim w Londynie oraz ze wszystkimi innymi rządami imperium.

Ożywiona działalność dyplomatyczna Anglii

Londyn, 21. 3. (j). Rząd brytyjski podjął intensywną działalność dyplomatyczną w celu naradzenia się z różnymi rządami na temat ostatnich wydarzeń. Do Foreign Office przybył dzisiaj ambasador polski Raczyński, gdzie odbył półgodzinną rozmowę. Ambasador brytyjski w Warszawie odbył rozmowę z sekretarzem stanu p. Arciszewskim. Ambasador brytyjski w Paryżu sir Eric Phipps został przyjęty przez

króla Jerzego. Poseł angielski w Bukareszcie przyjęty został przez króla Karola. Poseł brytyjski w Atenach odbył naradę z prem. Metaxasem. Ambasador angielski w Waszyngtonie konferował z Summerem Wellesem.

Honorowa warta przed konsulem czeskim w Chicago

Nowy Jork, 21. 3. (R) Kombatanci czescy wystawili dziś wartę honorową przed konsulem czeskim w Chicago. Wartę trzyma transparenty z napisami: Protestujemy przeciwko wcieleniu Czech i Moraw do Rzeszy.

Śladami Haczy...

Berlin, 21. 3. PAT. Przybyła tu wczoraj wieczerem delegacja rządu słowackiego z min. spraw zagranicznych Durczańskim, prof. Tuką i niemieckim podsekretarzem stanu Karmasinem na czele. Poza tym w skład delegacji tej wchodził 4 słowackich ekspertów. Rokowania w Berlinie potrwać mają dzień lub dwa.

Bałtyk zagrożony

Sztokholm 21. 3. (R) Minister obrony ogłosił komunikat, stwierdzający, że skutkiem niepewności międzynarodowej sytuacji politycznej manewry zimowe marynarki wojennej odbędą się na Bałtyku, a nie jak to było przewidziane w poprzednich rozkazach u wybrzeży zachodnich.

Rozgrywka angielsko-włoska na półwyspie Arabskim

Jemen także --- koncentruje wojska

Stambuł, 21. 3. PAT. Jak podaje prasa arabska, zatarg pomiędzy Jemenem a Francją o posiadanie rejonu Szejk-Said w południowej części półwyspu Arabskiego, miejscowości położonej nad cieśniną Babe-Mandeb, grozi poważnymi następstwami. Jemen miał zgromadzić nad granicą Szejk-Said znaczne siły wojskowe, mogące zagrażać również bezpieczeń-

stwu brytyjskiej bazy morskiej w Adenie. Władze angielskie Adenu wysłały swoją drogą oddziały wojskowe na granicę Jemenu. Nie jest wyłączone, że w razie trwania konfliktu, król Hedżasu Ibn-Saud wywrze presję na Jemen, gdyż utrzymuje on nader przyjazne stosunki z W. Brytanią. Natomiast Jemen znajduje się pod wpływami włoskimi.

Zanim będzie za późno...**Francja chce porozumieć się z Włochami**

Rzym, 21. 3. (R) Stefani donosi, że we francuskich kołach parlamentarnych duże poruszenie wywołuje kwestia wyjaśnienia stosunków francusko-włoskich, co uważane jest za niezbędne dla zachowania pokoju. Kilku poli-

tyków, m. in. b. minister Rollin i dep. Gerente, złożyło prasie oświadczenia, iż należy niezwłocznie ustalić stosunki przyjazne z Włochami zanim nie będzie za późno, gdy wojna wybuchnie.

Porozumienie francusko-włoskie nie jest wykluczone

Paryż, 21. 3. (t) Podróż prezydenta Lebruna do Londynu stała się naczelnym punktem zainteresowania kół politycznych Paryża i prasy, tymbardziej, jak podkreśla się w Paryżu, że ostatnie wydarzenia w Europie środkowej nadały tej podróży specjalną wymowę, jako współdziałanie francusko-angielskie. W przeddzień wyjazdu Lebruna do Anglii „Dziennik Ustaw“ ogłosił dekrety, uchwalone na posiedzeniu wtorkowym, a odnoszące się do dziedziny wojskowej i do przygotowania technicznego narodu na wypadek wojny. Dekrety te są mocnym podkreśleniem, że rząd premiera Daladier podjął w pełni zrealizowanie hasła mobilizacji wszystkich sił francuskich. Ogłoszenie dekretów w przeddzień wizyty londyńskiej nabiera szczególnego znaczenia także i pod tym względem, że rząd francuski zamanił w ten sposób wobec Londynu, iż Francja weszła na drogę, która francuskim mężom stanu daje prawo w czasie rozmów politycznych w Londynie do postawienia rządowi angielskiemu postulatów, aby tenże zdecy-

dował się na ogłoszenie obowiązkowej służby wojskowej oraz na przekształcenie obecnej formy współpracy francusko-angielskiej na ścisły sojusz wojskowy.

Prasa paryska w artykułach podkreśla, że opinia francuska przyjęłaby z ulgą i zadowoleniem wprowadzenie w Anglii powszechnej służby wojskowej, która byłaby logicznym uzupełnieniem francuskich zarządzeń zbrojeniowych. Zarządzenie mobilizacji cywilnej, jak określa ją w Paryżu dekrety Daladiera, spotkało się z jednomyślną akceptacją wszystkich ugrupowań politycznych, nawet lewa opozycja przeciw rządowa coraz konsekwentniej decyduje się na udzielenie premierowi Daladierowi swego poparcia.

W związku z tym organ prawicowy „Le Jour“ okazuje nawet pewne zaniepokojenie i przestrzega dziś lewicę, że prawica francuska nie zamierza bynajmniej dopuścić do wciągnięcia Francji w wojnę ideologiczną. Prasa unika zresztą wyraźnie podnoszenia kwestii przeciwko komu właściwie zwrócone są przygotowa-

nia francuskie, czy przeciw hegemonii niemieckiej w Europie środkowej, czy też przeciw ewentualnej presji Włoch na Francję. Sprawa stosunków francusko-włoskich traktowana jest jednak ze znacznie większą rezerwą niż stosunek do Niemiec. W kilku dziennikach w dalszym ciągu przewija się dziś teza, że pomimo wszystko istnieją jeszcze pewne możliwości porozumienia się z Włochami.

Na łamach dziennika „La Justice“ deputowany i b. minister Frossard informuje, że b. premier, a obecny senator Laval, który zachował do dziś w kołach politycznych włoskich szerokie kontakty osobiste ma rzekomo posiadać wiadomości, że włoskie koła polityczne skłonne byłyby do rozważania jakichś konkretnych propozycji, gdyby takie wyszły z Paryża. Te głosy, jak również pewne uspokojenie na odcinku rumuńskim, wywołują w prasie nastroj pewnego odprężenia.

Akcja, prowadzona przez Londyn obserwowana jest w dalszym ciągu z zainteresowaniem przez paryskie koła polityczne. Charakterystyczną jest rzeczą, że koła polityczne Francji jak i prasa paryska zachowują stosunkowo daleko idącą rezerwę w stosunku do posunięć dyplomatycznych sowieckich. Boussard pisze na łamach „Petit Journal“, że nie należy przeceniać znaczenia konferencji, jakie ambasador Majski odbywa w Londynie z kierownikami Foreign Office. Sowiety na konkretne zapytanie rządu angielskiego, jakiej pomocy mogłyby one udzielić, odpowiedziały wymijająco, wysuwając projekt międzynarodowej konferencji.

„Action Francaise“ zamieszcza artykuł swego redaktora dyplomatycznego de Lebesque'a p. t. „Stanowisko Polski“. Publicysta konstatuje, że polityka polska słusznie zachowuje ostrożność. Niestety Londyn chce wygrać jednocześnie dwie karty na raz, to znaczy Polskę i Rosję, komplikując przez to sytuację. Przed wprowadzeniem Rosji do polityki europejskiej należałoby sobie zdać naprzód sprawę — kończy publicysta — co Rosja mogłaby wnieść politycznego.

Prez. Lebrun w Londynie

Londyn 21. 3. (R) Pociąg wiozący prez. Lebrun i ks. Gloucesteru wraz z towarzyszącymi im osobami przybył o godz. 15-tej do Londynu.

Na dworcu Victoria, bogato udekorowanym, król Jerzy 6-ty i królowa Elżbieta serdecznie przywitani się z prezydentem republiki i panią Lebrun, którym towarzyszył min. Bonnet. Wśród osobistości obecnych na dworcu znajdował się książę i księżna Kentu, księżna Gloucester, członkowie rządu z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem, pierwszy lord admiralicji i szef sztabu generalnego.

W czasie powitania kompania honorowa pułku gwardii szkockiej prezentowała broń, przy dźwiękach Marsylianki.

Z dworca wszyscy dostojnicy udali się galowymi karocami w orszaku do pałacu Buckingham, owacyjnie witani po drodze przez zgromadzone na ulicach tłumy ludności.

Londyn, 21. 3. (R). Prezydent Lebrun i pani Lebrun byli owacyjnie witani przez ludność, kiedy opuścili pałac Buckingham, by odwiedzić królową Marię w Marlborough House. Ulice, którymi przejeżdżał orszak prezydenta, były wypełnione wiwatującą na jego cześć ludnością Londynu.

Po południu prezydent Francji wziął udział w inauguracji nowych zabudowań Instytutu Francuskiego, wygłaszając przy tej okazji przemówienie. O godz. 19.30 prezydent powrócił do pałacu Buckingham.

* * *

Londyn, 21. 3. (t) Minister Bonnet, który przybył dzisiaj wraz z prezydentem Lebrunem do Londynu odbył w późniejszych godzinach popołudniowych dłuższą naradę z lordem Halifaxem.

—oo—

Petycja miliona Anglików o zwołanie konferencji pokojowej

Londyn, 21. 3. (j) Milion Anglików podpisał petycję do rządu angielskiego o zwołanie konferencji pokojowej celem przywrócenia pokoju i sprawiedliwości na świecie.

Bojkot towarów niemieckich w Anglii

Londyn, 21. 3. (R) Polityka Niemiec w stosunku do Czechosłowacji wywołała w kołach brytyjskich reakcję, wyrażającą się w coraz bardziej wroгим stosunkowaniu się do utrzymywania stosunków gospodarczych z Niemcami. Przemysłowcy z Lancashire nie przyjęli zamówień na tkaniny bawełniane, jakie ofiarowały im przedstawiciele interesów niemieckich. Decyzja ta jest tym bardziej charakterystyczna, iż ceny ofiarowane przez firmy nie-

mieckie były bardzo korzystne.

Wzburzenie, wywołane wydarzeniami w Czechosłowacji znajduje również wyraz w licznych listach, ogłaszanych przez prasę, których autorzy proponują różne sposoby, by wstrzymać zakup towarów niemieckich. W niektórych z nich jest mowa nawet o tym, by robotnicy portów odmówili wyładowywania towarów niemieckich, przybywających do portów angielskich.

Szwajcaria nie zginie bez honoru!

Bern, 21. 3. (R). Otwierając wiosenną sesję parlamentu prezydent rady stanów oświadczył w przemówieniu, iż ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji wstrząsnęły ponownie opinią publiczną Szwajcarii. Związek szwajcarski jednak nie zginie nigdy bez honoru. Dołożymy wszelkich starań, aby zachować wolne państwo.

* * *

Bern, 21. 3. (t) Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli rady federalnej, prezesów izb oraz przewodców frakcji parlamen-

tarnych. W związku z tą konferencją prezes izby niższej Valloton odczytał na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu oświadczenie, nawiązujące do odczytanych w obu izbach deklaracji, stwierdzających gotowość narodu szwajcarskiego do obrony do ostatniej kropli krwi nienaruszalności terytorium kraju.

Uczestnicy konferencji solidaryzują się poza tym z przemówieniem prezydenta konferencji Eltera, wygłoszonym przez radio w dniu 18 b. m.

Wciąż zaprzeczenia węgierskie

Budapeszt, 21. 3. PAT. Węgierska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomościom, jakie ukazały się w „Daily Express“ i „Daily Herald“, jakoby radio węgierskie rozpowszechniało wiadomości o bliskim powrocie do Węgier miast Nagyvarad, Marmarosziget i Arad Temesvar, co miało wywołać manifestacje ludności węgierskiej w wymienionych miastach.

Oficjalne koła węgierskie oświadczają, iż wszyscy słuchacze radia węgierskiego mogli stwierdzić, że podobne wiadomości nie były wcale nadawane.

Wydalenie dziennikarza francuskiego z Węgier

Budapeszt, 21. 3. (j) Budapeszteński korespondent biura Havasa został wydany z Węgier za rozsiewanie fałszywych wiadomości o częściowej mobilizacji na Węgrzech.

Obrady wielkiej rady faszystowskiej

Rzym, 21. 3. PAT. Dziś wieczorem o godz. 22 zbiera się w Pałacu Weneckim pod przewodnictwem Mussoliniego wielka rada faszystowska.

KRONIKA

MARZEC

Wschod słońca

5 g 25 m

22

Zachod słońca

17 38 m

S R O D A

2 Nisan 5699

Mszana Dolna żegna wicewojewodę krakowskiego

W Mszanie Dolnej w sali Domu Ludowego im. Władysława Orkana odbyło się onegdaj uroczyste pożegnanie przez społeczeństwo powiatu limanowskiego p. wicewojewodę krakowskiego dr Piotra Malaszyńskiego. Uroczystość ta zgromadziła ponad 800 osób wszystkich warstw społeczeństwa, m. in. reprezentantów wszystkich gmin powiatu ze starostą pow. dr Nowakiem na czele. Po śpiewach i deklamacjach miejscowych dzieci i wreczaniu przez działkę p. wicewojewodzie wiązanek kwiatów, wygłoszone zostały przemówienia. — Wszyscy mówcy składali p. wicewojewodzie w gorących słowach podziękowanie za jego działalność na terenie powiatu limanowskiego i serdeczność okazowaną zawsze tutejszemu społeczeństwu. P. wicewojewoda odpowiedział w serdecznych słowach, dziękując wszystkim obecnym za zgotowanie mu tak pięknego pożegnania.

Czeski konsulat filią niemiecką

Organa konsulatu niemieckiego w Krakowie przystąpiły do urzędowego przejęcia agend tutejszego dotychczasowego konsulatu czeskiego, którego biura mieszczą się przy ul. Potockiego 8. Jak się dowiadujemy, biuro to nie ulegnie likwidacji, lecz stanie się tymczasową drugą filią konsulatu niemieckiego w Krakowie. Pierwsza filia znajduje się po przy ul. Krupniczej i powstała po wcieleniu Austrii do Rzeszy. Główna siedziba konsulatu niemieckiego, mieści się nadal przy ul. Basztowej. Zaznaczyć należy, że na razie cały personel konsulatu czeskiego pracuje nadal pod kierunkiem b. konsula czeskiego.

Cenny zapis na rzecz P. A. U.

Właściciel ziemski ś. p. Stanisław Sozański, zmarły 19 bm. zapisał na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie swe majątki leśne i rolne Kornałówka w Samborszczyźnie i Tarnopolszczyźnie. Majątki przedstawiają wartość kilku milionów złotych i trzy czwarte dochodów pobierać będzie z woli testatora P. A. U., jedna czwarta przeznaczona jest na cele charytatywne arcybiskupstwa krakowskiego oraz na Bibliotekę Jagiellońską.

Akcja sanitarno-porządkowa w Krakowie

Stosownie do zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych i Wojewody Krakowskiego Zarząd Miejski w Krakowie w porozumieniu ze Starostą Grodzkim Krakowskim przystąpił do usprawnienia akcji, zmierzającej do podniesienia stanu sanitarnego porządkowego i budowlanego miasta.

Kierownictwo tą akcją spoczywa w rękach Miejskiego Komisarza do nadzoru nad czystością i porządkiem radcy mgr Ludwika Bialikiewicza. Ponadto powołano, podobnie jak w r. ub. Naczelną Komisję sanitarno-porządkową i budowlaną oraz 6 obwodowych komisji sanitarno-porządkowych, które przeprowadzać będą stałą lustrację nieruchomości, lokali przemysłowo-handlowych, targowisk, ulic, placów, parcel etc.

W związku z powyższym przypominamy właścicielom i administratorom nieruchomości o obowiązku przystąpienia bezwzględnie z rozpoczęciem się sezonu budowlanego do dokończenia zarządzonej uprzednio remontów, o ile nie zostały one z jakichkolwiek przyczyn dotychczas wykonane.

Nadto Zarząd Miejski przypomina o przepisach dotyczących uporządkowania strychów oraz przestrzegania porządków w klatkach schodowych, piwnicach, przejściach i t. d. Wreszcie zwraca się uwagę, że ogrodzenia mają być dostosowane do nowo obowiązujących w tej mierze przepisów, które normują szczegółowo sposób urządzić i wygląd ogrodzeń. Niestosujący się do powyższego pociągani będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Posel czeski w Warszawie odmówił przekazania poselstwa Niemcom

Warszawa, 21. 3. (Sin) Do poselstwa czechosłowackiego w Warszawie przybyli przedstawiciele ambasady niemieckiej dla objęcia poselstwa. Przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego oświadczyli Niemcom, że nie mogą im przekazać lokal, bo nie otrzymali odnośnych instrukcyj z Pragi oraz powołali się na stanowisko rządu polskiego w tej sprawie. Wobec tego Niemcy opuścili lokal.

Czy kupno skradzionych obligacji na „czarnej giełdzie” stanowi przestępstwo

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał w dniu wczorajszym apelację osk. Sz. Rajnolda, który wyrokiem Sądu Grodzkiego zasądzony został na grzywnę za występki nieumyślnego paserstwa, popełniony przez to, że kupił na „czarnej giełdzie” w Krakowie dwie obligacje, pochodzące z kradzieży, jakkolwiek mógł przewidzieć, że rzeczy te pochodzą z przestępstwa.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się w ten sposób, że oskarżony, który jest pośrednikiem na tzw. „czarnej giełdzie”, sprzedał p. Zansowej obligacje 3% pożyczki budowlanej. Kiedy Zansowa zgłosiła się do konwersji w papierami w banku, okazało się, że papiery te skradziono niejakiemu Przylichnemu. Po przeprowadzonych dochodzeniach oskarżono Sz. Rajnolda o umyślne kupno i sprzedaż skradzionych rzeczy.

Oskarżony bronił się tym, że papiery kupił od innego pośrednika na „czarnej giełdzie” po cenie kursowej, nie wiedząc o tym, że są skradzione.

Sąd Grodzki zasądził oskarżonego, stojąc na stanowisku, że kupując papiery od osobnika, który stoi stale na „czarnej giełdzie” i kupując je na ulicy, dalej nie upewniając się co do nazwiska osoby od kogo kupuje, działa lekkomyślnie i powinien przypuszczać, że papiery takie mogą pochodzić z przestępstwa.

Na rozprawie apelacyjnej stanął obrońca oskarżonego na stanowisku, że nie można identyfikować „czarnej giełdy” z tandetą. Kupno obligacji na nieoficjalnej giełdzie, o ile obligacje te są przedmiotem obrotów tej giełdy, nie może uchodzić za lekkomyślność tego rodzaju, którąby już sama w sobie bez dalszych innych poszlak powodowała możliwość zasądzenia za występki paserstwa. Jeśli oskarżony kupił obligacje po normalnym kursie, a numery obligacji nie były publicznie w dziennikach ogłoszone i żadne inne okoliczności nie przemawiały za tym, że obligacje pochodzą z przestępstwa, to sam fakt kupna ich na „czarnej giełdzie” nie daje podstaw do zasądzenia nawet za nieumyślne paserstwo.

Sędzia s. o. dr Konopka wydal wyrok niewinniający oskarżonego. Brońił adv. dr Bron. Frühling.

Ceny na targach

Ceny płacone na placach targowych dnia 21 bm. w Krakowie: mleko niezbierane litr 20—22 gr., śmietanka 50—60, śmietana 1.10—1.20 zł, ser zw. kg 0.80—1zł, masło wybor. 4 zł, masło stoł. 3.80, kuchenne 3.60, jaja świeże kg. 1.40 kuchenne 1.20, wapienne 1.10, buraki ćw. kg. 13—15, cebula 13—15, marchew 15—18, pietruszka 20—25, pietruszka 20—25, seler 15—18, rabarbar. 1.40—1.70, ziemniaki 8—10 gr. jabłka komp. kg. 1—1.30, stołowe 1.50 do 1.80, geś żywa sztuka 5—8, bita 4.50—6, indyk lub indyczka 9—16, kura żywa 3—5, bita 2.50—4.

Słabsze spędy zwierząt rzeźnych

W tygodniu od 11 III. do 17 III. br. spędzono na targ w Krakowie: buhaji 120, wołów 22, krów 100, jałówek 237, cieląt 455, owiec - kóz i baranów — nierogacizny 1313, razem 2217 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 19 zwierząt. Ogółem 2266 zwierząt.

Z spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2176 sztuk, na konsumcję innych gmin 79 szt., pozostało niesprzedanych 11 sztuk.

Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym słabsze spędy wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny bydła i cieląt zniżkowały, ceny nierogacizny utrzymane. Transakcje i usposobienie spokojne.

Wyrażamy tą drogą głębokie współczucie naszemu klerownikowi INZ. L. WOŁOWSKIEMU z powodu śmierci Jego Ojca. 57

Instruktorzy i uczelnia Żydowskiej Szkoły Rzemiosł 1700g w Krakowie.

Ofensywa japońska w Chinach

Tokio, 21. 3. (R) Wojska japońskie w Chinach środkowych rozpoczęły 20 bm. ofensywę przeciwko 800 tysięcznej regularnej armii chińskiej, która zajmuje pozycje wzdłuż linii kolejowej Tsentung-Kiang i Czekiang w Kiangsi.

Dyzury aptek

Dziś mają dyzur nocny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielk. 78, Rynek Podg. 9, Mogińska 16, Madalińskiego 7.

Wstrząsająca śmierć staruszki

W Trzeńnicy pow. jasielskiego duże wrażenie wywołał tragiczny wypadek, w czasie którego poniosła śmierć 75-letnia staruszka Walcra Tabasowa. Tabasowa, sparaliżowana od kilku lat „leczyła się” nagrzewaniem, sporządzanymi przy pomocy rozgrzanej cegły okrytej śniegiem. Onegdaj po wyjściu męża Tabasowej do pracy, sąsiedzi zauwazyli wydobywający się z domu Tabasów dym.

Po przystąpieniu do gaszenia pożaru, który zdołano zlokalizować, oczom zebranych przedstawił się straszny widok zwęglonych zwłok nieszczęśliwej staruszki, która, unieruchomiona chorobą, żywcem spłonęła od ognia spowodowanego zapaleniem się rozpalonej cegły śiana i rzeczy, którymi była okryta.

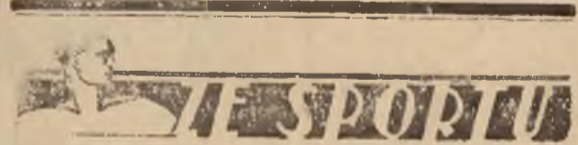
KOMUNIKATY

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID” Grodzka 71. Jutro o godz. 20-tej wiecz. p. inż. Rottenberg wygłosi referat n. t. „Wśród nowych zdobyczy chemii”. Wstęp wolny.

— WIECZORY ŚRODOWE W GIMNAZJUM „TACHKEMONI”. Dziś w ramach cyklu, wieczór poświęcony muzyce. Referuje p. Dr. P. Anhalt n. t. „Muzyka, sztuka narodów”; ilustracja instrumentalna. Budynek szkolny przy ul. Miodowej 26. — Początek o godz. 6-tej wiecz.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW. Dziś godz. 20-la odczyt inż. B. Finka n. t. „Nowoczesne automaty chłodnicze”, w lokalu Związku, Grodzka 9.

— SEKCJA PŁYWACKA Z. K. S. MAKKABI urządziła zaawansowanej młodzieży do lat 16 na krytej pływalni. Pragnący korzystać z zaprawy mogą zgłosić się w lokalu klubowym, Rynek Główny 14 między 19 30—20.



WARSZAWA ZREMISOWAŁA Z RYZEM

We wtorek odbył się w cyrku warszawskim międzynarodowy mecz bokerski Warszawa—Rzym. Barw Rzymu bronił właściwie reprezentacja Włoch. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W wadze muszej Rotholz przegrał na punkty z Nardecchia. Walka była niesłychanie zacięta, przy czym w pierwszej i trzeciej rundzie przeważał bardziej agresywny Włoch, natomiast w drugim starciu górował znacznie Rotholz.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm. Zachmurzenie przeważnie duże z opadami śniegami, głównie w południowej połowie kraju. Umiarkowane wiatry z półn.-zachodu. W Wileńskim i na Polesiu z połudn.-wschodu. Temperatura w pobliżu zera. Po południu roz pogodzenia następujące od północnego zachodu kraju.

Wesioraj na przyjęciu



PUDER SIMON

zazdrość kobiet i podziw mężczyzn wzbudzała jej piękna, nieskazitelna, młoda cera. Ani razu nie sięgnęła po puszek, gdyż znany PUDER SIMON, zastawiany przed wyjściem z domu, zapewnił jej młotowość i świeżość cery na cały wieczór.



Wolne posady

„UNIWERSAL” Sarego 17 przyjmie młodego praktykanta piszącego biegle na maszynie, znającego stenografię. 1794k

CHŁOPCA do praktyki dentystycznej przyjmie. Reislser, św. Marka 25. 1795k

UWAGI!
Wkrótce zostanie otwarta **WYPŁYWCZALNIA KSIĄZEK** przy ul. Krakowskiej 21 (w pasażu).

Posad poszukują

16TO-LETNI uchodźca z Niemiec przyjmie jakiegokolwiek zajęcia. Telefon 160-94. 1696g

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20. — „Pola”, Kraków, Węglowa 3 I p. róg Krakowskiej 1632g

PANNA sympatyczna, młoda siła kwalifikowana z dobrymi referencjami do 3-letniego chłopczyka poszukiwana. Zgłoszenia: Księgarnia Powszechna, Kraków, Rynek Gł. 41. 1689g

POSZUKUJE posady inkasenta, magazyniera, ewent. zastępcy. Zabezpieczenie do 3.000 zł. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „3248”. 1692g

Pocztę szyfrową inseratową

ma należy wrzucić w skrzynkę pocztową całego dnia

tylko

do skrzynek

wmurowanych w białe drzwi „Nowego Dziennika” a którą odróżnia się 6 razy dziennie

RADIOAPARATY WYKONUJE, naprawia, przerabia Iga. FREYLICH, Dietla 51 TELEFON 119-36. 784k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 8. 1264g

PRZYJMUJE do szycia, chodzący po domach, wykonuje wszelkie przeróbki, Lisser, Sebastiana 81, m. 8. II p.

HAFCIARNIA artystyczna poleca serwetki na mace — (Macetaschen) i płaszczyki na tory po cenach przystępnych. Grodzka 25 m. 4. 1524g

WYSIEDLONA udziela lekcji języka niemieckiego i konwersacji, może objąć posadę korespondentki niemieckiej. (Pisze biegle na maszynie). Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika” pod 419/1543.

Matrymonialne

LEKARZ, żyd, lat 42, kawaler na prowincji, z dobrą praktyką ożenił się z lekarzką dr med. Zgłoszenia pod „Przyszłość” Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1764k

Zdrowowiska

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie — „JURAND”. — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia” droga do Białego. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zamówienia na Pesach, Bajtnerowie. 1774k

ZAKOPANE. Wesoło bez-trosko spędzisz czas — przy pięknej pogodzie zimowej — w komfortowym pensjonacie HALKA, Zamojskiego. Ceny niższe Zarząd: MGR HALPERN. 1793g

ZAKOPANE, pełnokomfortowy pensjonat „JURAND” — prasa o wcześniejsze rezerwowanie pokoi na PESACH. Rothowie. 1656k

Lokale

TRZY pokoje kuchnia Limanowskiego 52. — Wiadomość „Zródło Pończoch” Plac Dominikański 1. 1735k

MIESZKANIE 1 pokojowe, z piecem kuchennym do wynajęcia od zaraz, Lubomirskiego 23. Wiadomość: tamże, w mieszkaniu Nr 6. 1693g

W RYNKU Głównym pokój nieumeblowany, centralne ogrzewanie, wmontowana umywalka, winda, gaz. Siejna 2, dozorca wskaże. 1797k

TRZY pokoje kuchnia — Limanowskiego 52. Wiadomość „Zródło Pończoch” Plac Dominikański 1. 1791k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

TANCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 1578g

KURSY KROJU, modelowania, szycia koncesjonowane Elwiry HALPERN - SÜSSE-ROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie zaczyna nową kurs! Świadectwa ukończenia. — Kursy wieczorowe i KROJU DZIECINNEGO! Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 1656g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 1031k

DO 8-ciej powszechnej pomocy z hebrajskiego. Zgłoszenia natychmiastowe Zamenhoffa 5 m. 5. 1694g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złoty ch cztery miesięcznie. 1039g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JEZYKOW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS”. — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekt wysła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/L. 1293k

Różne

SZTUCZNA tkalnia chemiczna pralnia farbiarnia w pedynym pogotowiu krawieckim Kraków, Grodzka 6 — Tel. 180-58 — naprawia również przerabia wszelką garderobę tanio, szybko.

TECHNORYS

Kraków, PLAC KOSSAKA 2 m. 14 tel. 225-75

Biuro rysownictwa technicznego, pisania i powielania na maszynach — wykonuje wszelkie w ten zakres wchodzące prace.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmłodniejsze materiały ielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Telefon 148-62. 1212k

FOTOGRAFIE wykonujemy w ciągu 12 MINUT. GRODZKA 32. 1688k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen” czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 1365k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wyjada inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 123. 2249k

TOREBKI damskie do płaszczy i kostiumów artystycznie wykonuje Dietla 34/8. 1699g

Dn. 6 kwietnia 1939 o g. 10.30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala Nr 35

DRUGA LICYTACJA PUBLICZNA

Lwh. 619 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII Podgórze, składającej się z parceli bud. lkat. 126/2 o łącznym obszarze 230 m kwadrat. przy ul. Brodzińskiego L. 3. położonej, na której stoi dom murowany jednopiętrowy i 2 szopy drewniane, oraz Lwh 902 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze, przy ul. Brodzińskiego 10 położonej, składającej się z parceli lkat. 126/1 o łącznym obszarze 342 m kwadr., na której stoi parterowy magazyn murowany, przyziemna oficyna mieszkalna z poddaszem, parterowa murowana wędzarnia murowana oficyna II piętrowa. Nieruchomość Lwh. 649 oszacowana została na zł 11.400, nieruchomość Lwh 902 na zł 20.200. — Cena wywołania wynosi Lwh 649 — zł 7.600, Lwh 902 — zł 13.466.67. Akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim do sygn. III. 4 E 241/36. 1691k

WINA i MIODY

כשר לפנה לחמדין
HURT I DETAL
poleca staropolską
Wytwórnia „HETMAN”
S. SPIRA, Kraków.
26 KRAKOWSKA 26
Tel. 188-30
Wytwórnia nasze laurele 200 lat!

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuje, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fnsk, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 8481k

KUPIĘ maszynę, czcionki hebrajskie w dobrym stanie, Rosenberg, Kraków, Miodowa 43, Telefon 141-73. 1695g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Białutala okazyjna”, Krakowska 6 I p. 684k

NAJMODNIEJSZE okazjonalne KUPONY (ubrania, płaszcze, kostiumy) bezkonkurencyjnie „Skład Bielskich RESZTEK” J MUNTZ — STRADOM 16 (w podwórku) Tel. 225-08. 1677k

WYTWORNIA LAMP I NIKLOWNIA N. GANZA przy ul. Stawkowskiej 14/I p. tel. 114-54. Wykonuje po cenach fabrycznych żyrandole i świeczniki według własnych projektów i rysunków, urządzenia przedpokojowe, wieszaki i t. p. 1679k

TAPETY listy i sztukaterie w wielkim wyborze poleca S. NEUMANN, Kraków, Dietla 53, telefon 110-19 1798k

W RABCE domek z lokalem sklepowym, czynsz roczny 900.— zł za 7.000.— do sprzedania. Wiadomość: Horowitz Bynek 6. 1795k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWISLNA 8. 1212k

ORYGINALNE DYWANY PERSKIE sprzedaje okazjonalnie Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 1419k

JADALNIA, piękna, (Palisander) zaraz w Bielsku do sprzedania. Wiadomość: Optyk Bienstock, Bielsko, Jagiellońska 8. 1697g

1800 ZŁ fabryczkę chemiczną z powodu choroby sprzedam w centrum miasta Krakowa, kompletnie urządzoną. Jest to nowe przedsiębiorstwo z nowym wynalazkiem bardzo dochodowym i patentem, z czasem może się wyrobić na wielką fabrykę. Kończąc użycia wynalazku: wynalazek ten rozrzuca się po pokoju, który woskuje i frateruje za pomocą szczotki. Jest to pierwszy tego rodzaju przedsięwzięcie w Polsce, i może go każdy prowadzić. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika” pod „3374”. 1701g

SPRZEDAM okazjonalnie (uchodźca) 1 biurko oraz fotel, szafę biblioteczną trójdziałową, stoliczek — komplet, 2 fotele mniejsze, 1 większy, nadaje się na łazienkę — plusz, oraz duży obraz gobelinowy z ramą złota. Wiadomość: Kraków, Feloja-nek 17/8. 1702g

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ

„Pocztę szyfrową” odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.